Cena egz. 20 groszy. Nakład 34000 egzemplarzy Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filja: ulica Dworcowa 2.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Numery Telefonu: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374, — Filja ulica Dworcowa 1299.

Numer 126. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 3 czerwca 1927 r. | Rok XXI.

Będzie wojna rosyjsko-angielska czy nie?

Bolszewicy twierdzą, że wojna jest nieunikniona.
Premjer Baldwin zaś uważa, że wojna jest niepotrzebna.
Zdaje się, że wystarczy blokada.

Moskwa, 1. 6. (PAT). Na wielkiem zebraniu związków zawodowych oświadczył komisarz ludowy (minister) spraw wojskowych Woroszyłow, że zerwanie stosunków z Anglją **wskazuje na nadchodzącą wojnę.** Walka z państwem imperjalistycznem jest nieunikniona (?). Unja sowiecka musi się do niej przygotować. Bitność rosyjskich sił zbrojnych nie daje powodu do obaw. Następnie szef armji ukraińskiej wyraził przekonanie, że ukraińcy oddadzą do dyspozycji związku sowieckiego swe siły wojskowe przeciwko Anglji.

Moskwa, 1. 6. (PAT). W związku z zerwaniem stosunków sowiecko-angielskich, centralny komitet partji komunistycznej wydał odezwę do wszystkich organizacyj robotniczych i włościańskich, w której zaznacza, że zerwanie stosunków jest bezsprzecznie **pierwszym krokiem do wojny** przeciwko związkowi sowietów. Dokonanie zerwania stosunków jest ukoronowaniem długotrwałej gry dyplomacji angielskiej, skierowanej przeciwko sowietom. Obecnie dla nikogo nie jest wątpliwe, że Wielka Brytanja istotnie organizuje imperjalistyczny pochód przeciwko związkowi sowietów, związek natomiast prowadził i prowadzi w dalszym ciągu politykę pokoju (?). Odezwa podkreśla, że mimo wszelkich usiłowań sowietów utrzymania pokoju, może dojść do tego, że wojna zostanie związkowi sowietów narzucona. Partja komunistyczna wzywa dlatego wszystkich do zwrócenia szczególnej uwagi na sprawę wzmocnienia gospodarczej siły obronnej republiki sowieckiej.

* * *

Żaba nogę nadstawia — gdzie konia kują. Komuniści gdańscy powzięli uchwałę potępiającą rząd angielski za postępowanie wobec sowietów.

Baldwin uważa, że wojny nie będzie.

Londyn, 1. 6. (PAT). Przemawiając w izbie lordów na temat prawdopodobnych skutków zerwania z Sowietami lord Balfour wyraził pogląd, że zerwanie stosunków dyplomatycznych i wypowiedzenie przywilejów w traktacie handlowym nie prowadzi jeszcze do wojny. Lord Balfour nie widzi powodów, dla których stosunek W. Brytanji do Sowietów nie miałby być taki sam, jak stosunek do nich Stanów Zjednoczonych. Zgadza się on jednak, że zerwanie już nawiązanych stosunków stwarza sytuację gorszą, aniżeli powstrzymanie się od ich nawiązania. Z chwilą jednak zerwania stosunków, faktyczny stan rzeczy nie powien być poczytywany za gorszy od stosunku, jaki istnieje między Waszyngtonem a Moskwą. Co się tyczy handlu, to Rosja działać będzie w obronie oczywiście swych własnych interesów, mimo to przecież, straty, jakie z tego powodu mogą wyniknąć dla W. Brytanji, **nie będą poważne.**

Poseł Wojkow u ministra Zaleskiego.

Warszawa, 2. 6. (Tel. wł.) Wczoraj przyjął minister Zaleski posła sowieckiego Wojkowa, który informował się o stanowisko rządu polskiego w związku z zerwaniem stosunków angielsko-sowieckich.

Finlandja pozostałaby neutralną.

Moskwa, 1. 6. (PAT.) Moskiewska radjostacja donosi z Helsingforsu, że prasa finlandzka w dalszym ciągu żywo omawia fakt zerwania stosunków między Anglją a Sowietami, kładąc nacisk na konieczność zachowania przez Finlandję ścisłej neutralności na wypadek wybuchu wojny pomiędzy Anglją a Sowietami.

Senat angielski o zerwaniu stosunków z Rosją.

Londyn, 1. 6. (PAT.) W izbie Lordów toczyła się wczoraj dyskusja nad sprawą zerwania stosunków angielsko-sowieckich. Wielu mówców krytykowało decyzję rządu, jako mogącą pociągnąć za sobą niepożądane skutki w sytuacji międzynarodowej. Na zarzut ten odpowiadał w imieniu rządu Balfour, oświadczając, iż zerwanie stosunków nie wywołało żadnych zgubnych następstw w polityce międzynarodowej, a wice-król Indji lord Birken-Head zaznaczył, iż przeciwnie, zerwanie przyczyniło się ogromnie do podniesienia w całym świecie prestige'u Anglji.

Żydki przeciw żydkom.

Moskwa, 1. 6. (Pat.) Komitet wykonawczy międzynarodówki komunistycznej uchwalił rezolucję, zwracającą się niezwykle ostro przeciw Trockiemu. W rezolucji tej powiedziane jest poraz pierwszy, że Trocki wygłosił w ostatnich dniach w komisji Kominternu mowę opozycyjną, przyczem popierał go szczególnie Radek. Tekst mowy Trockiego nie jest dotychczas znany. Rezolucja komitetu wykonawczego powiada m. i., że Trocki jest na drodze odłączenia się od międzynarodówki komunistycznej. Komitet wykonawczy otrzymał z tego powodu upoważnienie wykluczenia Trockiego ze stronnictwa w razie gdyby dalej uprawiał opozycję.

(Sprytny żydek Bronstein-Trocki czuje, że z sowietami krucho, więc chciałby się ratować.)

Wielki zjazd bolszewickich dygnitarzy w Berlinie.

Berlin, 1. 6. (Pat.) „Vossische Ztg." donosi, że przejazd komisarza spraw zagranicznych Cziczerina przez Berlin będzie miał doniosłe znaczenie polityczne, nietylko ze względu na rozmowy, jakie Cziczerin ma przeprowadzić z kanclerzem Marxem i ministrem Stresemannem, ale również z powodu konferencji posłów sowieckich z całego szeregu stolic europejskich, którzy przybywają na ten czas do Berlina. W konferencjach tych mają wziąć udział tychczasowego naczelnika rosyjskiej delegacji handlowej Chińczuka, również ambasador sowiecki w Berlinie.

Wizyta czy zamaskowana blokada?

Kontrdemonstracja bolszewicka.

Moskwa, 1. 6. (PAT). Moskiewska radjostacja donosi z Helsingforsu, iż według tamtejszej prasy przybyć ma na Morze Bałtyckie w połowie czerwca **wielka eskadra floty angielskiej.** Eskadra ta, podzieliwszy się na parę grup odwiedzi Helsingfors, Rygę, Rewel, Sztokholm i inne porty na Morzu Bałtyckiem.

Berlin, 1. 6. (PAT). Agencja „Telegraphen Union" donosi z Rygi: Według informacji, nadesłanej z Moskwy, rząd sowiecki zamierza z okazji oczekiwanego przybycia okrętów angielskich na Bałtyk wystąpić z protestem, w którym ma oświadczyć, że odwiedziny floty angielskiej na Bałtyku uważa za demonstrację, skierowaną przeciw sowietom. Rząd sowiecki zamierza natychmiast po opuszczeniu przez angielskie okręty morza Bałtyckiego urządzić kontrdemonstrację, wysyłając swoją flotę bałtycką na wody skandynawskie. Również zapowiedział rząd manewry wojskowe w okolicy Kronsztadtu. W twierdzy kronsztadzkiej ogłoszono stan pogotowia wojennego.

Ruch przeciwangielski w Egipcie.

Londyn, 1 czerwca.

W armji egipskiej powstał silny prąd przeciwangielski. Fakt ten omawiał we wtorek w parlamencie angielskim minister spraw zagranicznych Chamberlain i oświadczył, że Anglja żadną miarą nie zgodzi się na to, aby w Egipcie nad kanałem Suezkim (angielska droga do Indyj) istniała siła zbrojna wroga Anglji. Wprawdzie Anglja wydzierżawiła od Egiptu półwysep Sinai i umocniła zachodni brzeg kanału co jej zdaniem jednak nie wystarczy.

Do portów Alexandrette i Port Said odpłynęły okręty wojenne angielskie, aby stłumić zapały nacjonalistów egipskich.

Ciekawa propozycja Włoch

Z Wiednia donoszą: Rząd włoski zaproponował Anglji, aby mu oddała protektorat nad Egiptem, wzamian za co Włochy wyrzekną się rozszerzenia swych wpływów na Bałkanach. — Przypuszczać się godzi, że jest to zwykła kaczka dziennikarska.

Niemcy katolicy a Polska.

Kto krzywdzi drugiego, przedewszystkiem siebie samego krzywdzi.

Głośny i znany, a nawet popularny u nas działacz demokratyczny w Niemczech i redaktor pisma „Welt am Montag" Helmuth v. Gerlach ogłosił niedawno ciekawy artykuł p. t. „Niemcy a Polska", w którym głównie omawia stosunek partyj niemieckich wobec Polski. Najbardziej — pisze on — wobec nas jednolite stanowisko zajmują z jednej strony partja niemiecko-narodowa (Deutsch-Nationale) jako zdeklarowana przeciwniczka Polski i socjalno-demokratyczna, dążąca do porozumienia z Polską nie tyle ze względów ideowych, ile raczej gospodarczych. Co do partyj środkowych niezdecydowane stanowisko zajmuje partja demokratyczna, natomiast więcej zrozumienia dla porozumienia z Polską okazuje niemiecka partja ludowa (Deutsche Volkspartei) ze swoim przywódcą Stresemannem na czele. **Centrum katolickie jest w sprawie polskiej podobnie, jak w większości spraw politycznych, prawdziwym sfinksem.** Kulturkampf Bismarcka spoił je ongi z Polakami. W późniejszych czasach Centrum pozostało zawsze wiernem sobie w przeciwstawianiu się hakatyzmowi. W podświadomości jego członków odgrywało może pewną rolę przekonanie, że Centrum będzi mogło utrzymać swe okręgi wyborcze na Górnym Śląsku jedynie wtedy, gdy uniknie nawet cienia antypolskiego stanowiska. Mimo, że centrum dzieli dziś władzę z niemiecko-narodową partją, **nie można go w żadnym razie zaliczyć do niemiecko-narodowego antypolskiego frontu. Byłoby równie nieostrożnie uważać je w stosunku do sprawy porozumienia z Polską za tak pozytywny czynnik, jak socjaldemokrację. Jest ono nieprzeniknione.**

Mimo jednak niezachęcających narazie widoków porozumienia polsko-niemieckiego stwierdzić koniecznie należy co następuje: Po polskiej stronie rozpowszechniona jest obawa, że ze strony niemieckiej może nastąpić ofenzywa, celem przerwania „korytarza" lub wprowadzenie przemocą zmiany granic. Nie można zaprzeczyć, że istnieją nacjonalistyczni fanatycy, którzy chętnie takie idee wyznają. Idee te jednakże nie znajdują żadnego oparcia wśród mas, ani też nie głosi ich żadna poważna osoba. Wszyscy politycy nie wyłączając nawet zdecydowanych wrogów Polski, wiedzą, że ofenzywa na wschód wywoła automatycznie ofenzywę z zachodu. Atakować Polskę byłoby więc poprostu warjactwem. Nie można zaś o nie podejrzewać nawet niemiecko-narodowych przywódców.

Tak sądzi pacyfista von Gerlach, a jednak historja uczy, że masy bierne sprytną agitacją dają się porwać, jeżeli nie od razu, to z czasem, systematyczne przyspasabiane do odwetu na narodowym wrogu. Czyż tego dowodem nie były nawet socjalistyczne masy w roku 1914? To jedno, a powtóre **czyż redaktor czasopisma „Welt am Montag" poczytuje wicekanclerza Rzeszy, ministra Hergta, głoszącego hasła odwetu pod dewizą „Wir reiten gen Ostland"** — za niepoważną osobę?

Prawda, że pacyfistów w Niemczech w najlepszym razie za maniaków się poczytuje, w najgorszym — za przekupionych zdrajców ojczyzny i, jak Erzbergera morduje, prawda, że Stresemann otrzymał nagrodę Nobla za zrealizowanie żądań pacyfistycznych i że dziś nawet niemiecko-nacjonalistyczni ministrowie kładą swoje podpisy na pakcie locarneńskim, który uznaje granice wschodnie i grzebie ostatecznie dziedziczną nieprzyjaźń z Francją; z tem wszystkiem **istnieją międzynarodowe akta z podpisami nawet królów pruskich, które niemiecka racja stanu w danej chwili uznała za „świstek papieru“, istnieją deklaracje z podpisami najwybitniejszych uczonych niemieckich, które najoczywistszym faktom okrucieństwa i barbarzyństwa niemieckiego przeczyły i** dlatego wszelkie argumenta niemieckiego pacyfisty przeciw naruszeniu granic wschodnich ze strony nacjonalistycznych Niemiec nie dają najmniejszej gwarancji pokojowej, póki mentalnością niemiecką włada zdeprawowany duch prusactwa i szowinizm nacjonalistyczny. **Dopóki na organizmie niemieckim wyrosły wrzód pruski nie pęknie i nie wygoi się, możliwość polsko-niemieckiego porozumienia na stałe równa się zeru — mimo zabiegów szlachetnych i rozumnych pacyfistów niemieckich, jakiejkolwiekby oni byli barwy.**

Że jednak gospodarcze stosunki Niemiec prą do chwilowego porozumienia gospodarczo-handlowego z Polską, tego dowodem lansowane ostrożnie występy półurzędowych ich czynników w pismach nawet nacjonalistycznych, jak „Berliner Tageblatt“. Wybitnym dziennikarzem niemieckim, rezydującym od kilku lat stale w Moskwie i korespondentem berlińskiego dziennika jest Paweł Scheffer, który stoi w bliskich stosunkach nietylko z hr. Bernsdorffem, ale i dr. Stresemannem. Tenż bawił zeszłego miesiąca w Warszawie i jako rezultat swego pobytu u nas, zamieścił w „Berl. Tagebl.“ dwa artykuły: „Niemiecko-polskie stosunki“ i „Życzenia ekspansyjne i polityka zagraniczna Polski“. Cokolwiek sądzić o tych artykułach, to nie ulega wątpliwości, że powstały nie bez wiedzy i aprobaty posła Rauschera. Z całej prasy berlińsko-niemieckiej — może tylko jedna katolicka „Germanja“ umie zachować pewną przyzwoitą objektywność, wedle słusznej uwagi krakowskiego „Czasu“, w kwestji stosunków polsko-niemieckich. Wobec tego i artykuły p. Scheffera przyprawione są dla gustu niemieckiego papryką szowinizmu. Mimo to zawierają cenne uwagi, świadczące o tendencjach pacyfistycznych, przynajmniej wśród odłamu jednego sfer urzędowych. Przewodnia myśl artykułu pierwszego jest: **„Spory polityczne o korytarz narazie na bok; traktat handlowy z Polską należy zawrzeć, Polska nie okazała się państwem sezonowem, powoli się krzepi, pożyczka amerykańska dokona reszty, wojna celna z Niemcami nie położy jej na obie łopatki; Niemcy zaś przez tę wojnę tracą monopol niezbędności na Wschodzie, albowiem towary i kapitały zaczynają płynąć do Polski innemi korytami“.** Niemniej ciekawa jest treść drugiego artykułu: **„Ujemną stroną Polski są żydzi i mniejszości narodowe, których Polska zawiele połknęła. Lekarstwem na to przeładowanie ma być, zdaniem Piłsudskiego, idea federalistyczna, dążąca do złączenia z Polską Kowna i Kijowa nie gwałtem, lecz pokojowo, albowiem Polska nie dąży do wojny ze Sowietami, gdyż polska racja stanu każe podtrzymywać dzisiejszy chaotyczny stan w Rosji i ustrój sowiecki. Złudzeniem jest, jakoby kto w Polsce myślał na serjo o rewizji zachodnich granic, — a jeszcze większą iluzją jest liczenie Niemiec na wspólną wojnę z Sowietami przeciw Polsce.** Armja rosyjska pójdzie na wojnę tylko wtedy, gdy wojna będzie się toczyć pod hasłem rewolucji światowej, a ponieważ Niemcy takiego hasła nie mogą przyjąć, przeto współdziałanie obu armij jest nieprawdopodobne“.

Aczkolwiek przytoczone poglądy półoficjalnego publicysty niemieckiego nasi germanożercy gotowi poczytać za chęć wprowadzenia polskiej opinji w pułapkę, niemniej przeto są one świadectwem, że nawet w urzędowych sferach niemieckich przecierają sobie wpływowe czynniki oczy do objektywnego rozpatrywania stosunków polsko-niemieckich w ostatniej chwili. Są to wprawdzie pierwsze jaskółki wiosny pokoju, choć jeszcze północ niekiedy siarczyście zimnem dmucha. Sanabiles fecit Deus nationes.

Uleczalnemi wszakże uczynił Bóg narody. Może i niemieckiemu ludowi spadnie z czasem bielmo z oczu; faktem jest w każdym razie, że do pokoju z Polską najwięcej dojrzali są dziś katolicy i to katolicy **zachodnio**-niemieccy, czego dowodem niedawne pacyfistyczne konferencje katolików niemieckich czy we Warszawie, czy w Bytomiu. Nie jest to tylko przypadek. **Na niczyjej skórze bowiem nie odbił się tak boleśnie imperjalizm, szowinizm i zaborczość niemiecka, jak na skórze niemieckich katolików i niemieckiego duchowieństwa, co udowodnić pragnę w następnym artykule.**

Sejm zwołany będzie 20 czerwca.

Sejm obradować będzie dwa tygodnie.

Warszawa, 1. 6. (PAT). Dziś o godzinie 5 po poł. p. prezes Rady Ministrów marsz. Piłsudski przyjął w Belwederze marszałka Sejmu Rataja i odbył z nim dłuższą konferencję w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej.

O treści tej konferencji marszałek Sejmu zakomunikował przedstawicielom prasy m. i., iż rząd miał pierwotnie zamiar zwołać nadzwyczajną sesję Sejmu na dzień 15 czerwca br. Wskutek jednakże święta, przypadającego na dzień 16 czerwca rząd postanowił zwołać sesję nadzwyczajną na dzień 20 czerwca br., tj. w poniedziałek.

Tematem konferencji była ponadto kwestja programu prac Sejmu. Marszałek Sejmu informował prezesa Rady Ministrów o zamierzeniach Izby, zaś prezes Rady Ministrów o możliwych przedłożeniach rządowych. W rezultacie kwestja programu prac nadzwyczajnej sesji nie została wyczerpana i będzie przedmiotem osobnej konferencji między prezesem Rady Ministrów i marszałkiem Sejmu, której termin nie został jeszcze ustalony.

Warszawa, 2. 6. (AW). W kołach parlamentarnych, popierających rząd utrzymują, iż zwołanie sesji nadzwyczajnej Izb Ustawodawczych nie potrwa dłużej niż 2 tygodnie. — Rząd będzie domagać się, by Sejm ograniczył się wyłącznie do omawiania spraw gospodarczych.

Obrady zarządu głównego Ch. D.

Warszawa, 1. 6. (PAT). W dniu dzisiejszym w gmachu Sejmu pod przewodnictwem prezesa posła Chacińskiego obradował zarząd główny stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. Na posiedzeniu tem omówiono i zdecydowano szereg spraw organizacyjnych.

Obrady „Piasta“.
Witos w ostrej opozycji do rządu.

Warszawa, 1. 6. (PAT.). W dniu dzisiejszem odbyło się posiedzenie prezydjum zarządu głównego P. S. L. „Piast“ pod przewodnictwem prezesa posła Witosa. O przebiegu obrad nic wydano żadnego komunikatu.

Warszawa, 2. 6. (AW). W kołach parlamentarnych z ożywieniem komentowano wczoraj wystąpienie prezesa Witosa i posła Brodackiego na wiecu, zwołanym przez P. S. L. Piastasta w Tarnowie, który w ostry sposób zaznaczyli swój stosunek do rządu.

Ponowny krach na giełdzie berlińskiej.

Berlin, 1. 6. (PAT). Na dzisiejszej giełdzie berlińskiej doszło do nowej niesłychanej zniżki najpoważniejszych papierów niemieckich. Spadek kursów wynosił od 20—40 proc. W kołach giełdowych panuje pewien niepokój i nerwowość co do dalszego rozwoju stosunków giełdowych. Jako dzień krytyczny uważany jest piątek, w którym ma nastąpić wyrównanie płatności.

(Podobny krach miał miejsce na giełdzie berlińskiej przed 2 tygodniami w tzw. „czarny piątek“. Prasa niemiecka przypisuje winę prezydentwi Reichsbanku, który wstrzymał kredyty na spekulację giełdową, przez co atoli naraził gospodarkę narodową na miljardowe straty).

Niezadowoleni bolszewicy.

Berlin, 1. 6. (Pat.) „Lokal Anzeiger“ donosi z Moskwy: Wygłoszone przez ambasadora amerykańskiego w Paryżu Herricka mowa przeciwko sowietom wywołała w moskiewskich kołach wielkie wzburzenie. Rząd sowiecki zamierza zaprotestować oficjalnie przeciwko tej mowie, ponadto Litwinow i Stalin mają złożyć publiczne oświadczenie. Mimo to rząd moskiewski pragnie dalej czynić próby zbliżenia się do Ameryki.

Wojna domowa w Chinach.

Wojska południowe dla odmiany zwyciężają. — Japonja wysyła wojska do Chin.

Londyn, 1. 6. (Pat.) Ostatnie depesze z Chin potwierdzają wiadomość o dotkliwej porażce, którą poniosły wojska północne w prowincji Honan w walkach z wojskami Hankou. Wskutek klęski, wojska północne cofną się prawdopodobnie poza linję rzeki Żółtej, tembardziej, że na prawem skrzydle zagrożone są przez Feng-Ju-Sianga. Tymczasem gubernator Jang-Sen posuwa się wzdłuż rzeki Jang-Tse i znajduje się w tej chwili w odległości 100 mil od Hankou ,prawdopodobnie w celu przeprowadzenia generalnego ataku. Wschodnie skrzydło armji Czang-Kai-Szeka posuwa się w kierunku północnym, nie napotykając na większy opór,

Pekin, 1. 6. (Pat.) Biuro Reutera dowiaduje się, że przebywający w Pekinie korpus dyplomatyczny zwrócił się do rządu Stanów Zjednoczonych z prośbą o pozostawienie w Pekinie poselstwa amerykańskiego bez względu na sytuację, podkreślając przytem, że inne poselstwa pozostają w stolicy rządu północnego.

Szanghaj, 1. 6. (Pat.) Trzy pułki japońskie, licząc razem 2000 żołnierzy, przybyły wczoraj do Tsing-Tao. Władze chińskie zaprotestowały przeciwko wylądowniu Japończyków.

„Duchowe rozbrojenie“ Stresemanna.

Berlin, 1. 6. (PAT). Na bankiecie pożegnalnym, urządzonym przez niemieckie stowarzyszenie przyjaciół Ligi Narodów z okazji zakończenia berlińskiego kongresu Unji, wygłosił minister Stresemann przemówienie, w którem wskazując na doniosłe znaczenie osobistego kotaktu między kierownikami polityki zagranicznej w czasie sesji Ligi Narodów, oświadczył, że nieudanej próbie rozbrojenia orężnego należy obecnie przeciwstawić mobilizację duchową i ideową.

(Gadanie takie nazywają Niemcy „zum Fenster hinaus“ tzn., że jest przeznaczone dla zagranicy, bo na użytek wewnętrzny są zajadłe mowy Hergtów, Westarpów i innych polako i francuzożerców).

Z Rumunji.

Pojawiły się pogłoski ,że król Ferdynand ponownie ciężko zaniemógł.

Dzienniki, które umieściły artykuły o bliskiem jakoby przesileniu rządowem, zostały skonfiskowane. Powszednie panuje zapatrywanie, że potrzebny jest rząd koalicyjny utworzony z przedstawicieli wszystkich stronnictw, aby skoncentrować wysiłki, celem uzdrowienia stosunków.

Nowy przewrót w Grecji?

Z Aten donoszą: W kołach rządowych panuje niepokój i obawa nowego przewrotu. Ma go dokonać armja, która pragnie przeszkodzić przyjęciu wydalonych swego czasu 600 oficerów monarchistycznych.

Na bliski przewrót wskazywaćby się zdawało czynne wystąpienie Venizelosa, który zaleca plebiscyt o rodzaj ustroju państwowego.

O urodzaje w Polsce.

Z kół rolniczych donoszą nam, że ostatnie ciepłe dni decydująco wpłynęły na stan urodzajów w Polsce. Zboża w Zachodniej Polsce ucierpiały wprawdzie nieco wskutek słotnej pogody w maju, jednak kilka ciepłych dni przyczyniło się do ich rozwoju i obawy o urodzaj niema. Odnosi się to zarówno do zbóż zimowych, jak i jarych.

Gorzej nieco przedstawia się sprawa owocu. Czereśnie i śliwki przeważnie przepadły, ponieważ kwiecie zmarzło, natomiast obrodzą się gruszki i jabłka.

Według przepowiedni meteorologicznych zanosi się w Polsce na dłuższy okres ciepła, które jest bardzo pożądane.

Gen. Kleszczyński w Kownie rozstrzelany.

Kowno, 1. 6. (Pat) Sąd wojenny skazał wczoraj generała Kleszczyńskiego na karę śmierci. Skazany wniósł na ręce prezydenta republiki prośbę o ułaskawienie, która została odrzucona. Jak donosi „Litauische Rundschau“, skazany gen. Kleszczyński, został dziś o godz. 3 rano rozstrzelany.

Proces o szpiegostwo.

Wilno, 1. 6. (Pat.) Dziś zakończył się w tutejszym sądzie okręgowym po dwudniowych rozprawach proces o szpiegostwo na rzecz sowietów przeciwko 11 oskarżonym. Dwaj główni winowajcy na zasadzie art. 11 kodeksu karnego skazani zostali: Ginko na 13 lat ciężkiego więzienia, Syczewski na 12 lat ciężkiego więzienia, innym oskarżonym wymierzono kary od 3 lat domu poprawy do 7 lat ciężkiego więzienia na zasadzie tego artykułu kodeksu karnego. Jednego z oskarżonych uniewinniono.

Urodziny Papieża.

Rzym, 1. 6. (PAT.) W dniu swych urodzin papież nie udzielał żadnych audjencji. W dniu tym na dziedzińcu uniwersytetu gregorjańskiego zebrało się 40 profesorów i około 1400 studentów, którzy po krótkiem przemówieniu rektora odśpiewali modlitwę „Oremus pro pontifice“ (Módlmy się za Papieża).

Lindberg nie przybędzie do Berlina.

„Berliner Tageblatt“ donosi, że lotnik Lindberg nie przybędzie do Berlina. Dziennik przypisuje tę decyzję Lindberga pewnym wpływom propagandy antyniemieckiej.

Przed sprowadzeniem zwłok Słowackiego.

(Od naszego korespondenta.)

Zaledwie dwa tygodnie oddzielają nas od chwili pogrzebu zwłok Słowackiego. Mimo krótkiego już czasu urzędowe czynniki nie informują pism o szczegółach programu, odkładając widocznie wszystko na ostatnią godzinę. Czeka zatem społeczeństwo i kiwa głowami aż czegoś dowie się. Przed tygodniami jeździł do Paryża szef biura w Prezydjum Rady Ministrów, p. Wacław Grzybowski, także w sprawach, złączonych z transportem prochów Wieszcza. P. Grzybowski jest autorem pierwszego projektu ustawy prasowej, ostrzelonego tak gwałtownie i gruntownie przez opinję publiczną, że musiał iść do zasadniczego remontu, zanim w grubo innej szacie przybrał formę litery obowiązującej. Otóż, p. Grzybowski ma — jak mówią — na pieńku z prasą i nie uważa za stosowne dopuścić jej do ołtarza tajemnic swoich. Natomiast chętnie otwiera arkana przed „czerwoniakami“ t. j. „Expressami“ i „Kurjerami Czerwonymi“, które sączą coś niecoś o sposobach uczczenia powłoki pośmiertnej twórcy „Anhellego“. Uderzył też maczugą w tego rodzaju bojkot dziennikarstwa „Kurjer Poranny“ i to z okazji, obchodzącej nie dygnitarza państwowego, ale całą powszechność. Trumny Słowackiego nie będzie niósł ten lub ów urzędnik, ale wszyscy symbolicznie. Uroczystość jest nie państwową, tylko narodową, wszelkie zatem biurokratyczne widzimisię są niedopuszczalne. Narazie odezwał się Komitet warszawski. Odezwa przezeń ogłoszona jest czemś bezprzykładnem w stylizowaniu. Zamiast prostoty, jasności, szczerości — jakaś napuszystość, zaciemnienie i wypocenie pseudo-poetycznych frazesów.

Posłuchajcie tylko!

Prochy Słowackiego wracają do kraju po 77 „mogilnego“ spoczynku, prochy tego, co przez samotnicze życie u „Jakóbowych drabin mocował się z aniołem!“. Gdy statek wojenny zabierze z francuskich brzegów „czcigodne brzemię“, winno tu, w kraju, rozpocząć się „zdyszane oczekiwanie, całe szelestem od serc bicia(?), od szeptów i swarów: „już są tam, już tu...“ W drodze „Anhelliczne i Eolionowe wiewy(!) otoczą płynącą trumnę“... Nie dość tych banalnych przenośni, ale i widoczne nonsensy. Statek ze zwłokami ma wpłynąć do portu w Gdyni czy w Gdańsku i stąd drogą lądową przez Warszawę prochy odejdą do krakowskiego podziemia na Wawelu. Bujni autorzy odezwy każą owemu morskiemu okrętowi przybić do wybrzeży stolicy (pewnie do łachy wiślanej), w której w owym pamiętnym momencie „wszystko powinno spłomienić się w jeden żar ukochania i czci!...“ Wtenczas w Warszawie „Odświęci się snadź wielki, istotny, podnoszący dusze dzień skupionego zapału“. Takie i tym podobne poetyczne zwroty w mocno orjentalnym stylu, wyglądają na studencką robotę gimnazjasty i nie przysparzają powagi zbliżającej się uroczystości.

Warszawa, w czerwcu.

W. K.

Jak się narodził i urósł w potęgę gad krzyżacki.

(Siedemset lat od przybycia Krzyżaków).

Siedemset lat upłynęło w roku ubiegłym od czasu zawarcia układu między Piastowiczem Konradem, księciem na Mazowszu, a Krzyżakami, a tyleż mija w ubiegłym od chwili zorganizowania przez biskupów kujawskiego, Michała, i płockiego Gunthera, zakonu „Braci Dobrzyńskich“, również krzyżackiego. Sprowadzeni celem ochraniania Kujaw i Mazowsza przed ustawicznymi napadami pogańskich Prusaków, ujarzmili ich i zaczęli się rozpierać na wydartej im ziemi, na pomorskich szlakach, zawsze z myślą usamodzielnienia się i zbudowania własnej państwowości kosztem dziedziców ziem, którzy ich nad brzegi Wisły ściągnęli i obdarzyli licznymi przywilejami. Wieczne pieniactwo, wnoszenie skarg do stóp stolicy apostolskiej, wzrastająca zaczepność Zakonu i drapieżność, sięgająca po cudzą własność, wywołały po upływie wieków konieczność rozprawienia się z niebezpieczną hydrą. Ostatni Piastowie i pierwsi Jagiellonowie pojmują ważność starcia na miazgę wroga, wychowanego na mleku i krwi Rzeczypospolitej. Czy Łokietek, czy Jagiełło, czy wreszcie Kazimierz Jagiellończyk, doskonale pojmują ogrom groźby, zawisłej nad ich dzierżawami w razie dalszego rozpierania się mnichów zmilitaryzowanych i starają się zapomocą silnego cięcia raz na zawsze położyć kres wielkomocarstwowym ambicjom zdradliwych osiedleńców. Ani Płowce, ani Grunwałd — nie koronują zamierzenia. Na polach ostatniego słowiańszczyzna sprzymierzona, idzie w zawody z krzyżactwem, przednią strażą germanizmu, wynosi z oparów bitewnych oszałamiające zwycięstwo, lecz zamiast wyzyskać wyniki klęski nieprzyjaciela, zanurza się po uszy w waśni, a właściwy tryumfator, Witold litewski, brat stryjeczny Jagły, umywa ręce, nie chcąc widocznie zbytniego spotężnienia Polski. Ostatecznie familijna polityka Zygmunta Starego przekreśla przewidywania jego poprzedników i wbija cierń w życie narodu. Tak zwany „Hołd pruski“, sekularyzacja siostrzeńca królewskiego, Albrechta brandenburskiego, rzuca podwalinę pod przyszłą mocarstwowość pruską, scementowaną następnie dłonią Hohenzollernów i rozbudowaną kosztem Polski.

Pruski „Drang nach Osten“ miał swoich poprzedników. Od zarania państwowości polskiej są ciągłe starcia pomiędzy markgrafami niemieckim a pierwszymi Piastowiczami starcia o charakterze wybitnie zaborczym. Dziedzictwo tej myśli objęli Krzyżacy w tragiczny dla nas sposób, bo wykorzystywali dzielnicowe stosunki, swary, rozproszkowanie, a wreszcie po skonsolidowaniu monarchji za ostatniego Piasta, walkę szlachty, później oligarchji z władzą królewską.

Anglja zrywa stosunki z Bolszewją.



To byłaby najlepsza forma zerwania.

(Przedruk wzbroniony) (18

Spowiedź b. agenta policji pruskiej.

(Ciąg dalszy).

Marja, stolarka z Elberfeldu.

Mąż jej był zamożnym i zatrudniał 14 czeladników. Była z domu Polką, a z męża nazywała się Knickenberg. Sknerstwo mężusia i żądza użycia popchnęły ją w objęcia D-ra Viteliusa. Zaliczała się do tych kobiet, o których pisze Aureli Urbański w monografji o Zofji-Greczynce, pięknej żonie Potockiego, że „grzeszyła z miną anioła, odczuwając rozkosz a nie czując grzechu!“. Blondynka, gibka jak trzcina, była niewyczerpaną w szukaniu przygód. Dla niej celem życia była miłość, a wszystko inne tylko środkami do tego celu. Dr. Vitelius nauczył ją wpierw oszukiwać męża, potem chadzać po rozstajnych drogach a wkońcu szpiegować. Działaczy narodowych, przyjeżdżających do Nadrenji i Westfalji brała swemi małemi lecz drapieżnemi pazurkami w opiekę, a ponieważ w swym zawodzie była rutynowana, prawie wszyscy wpadali w jej sieci. Policja więc przez tę paniusię była o ruchu narodowym w Westfalji znakomicie poinformowaną. Wpadł w jej sieci Ignacy Żniński, Dr. Wachowiak i ks. Kurzawski, oraz wielu innych... Z minką niewinnego aniołka brała ich za ramię i zaśpiewała: „Mit der Schwebebahn von Barmen nach Elberfeld, fährt sich schön und kost wenig Geld!...“ Była przytem bardzo nabożną, choć mawiała, że w każdym, co go usidla, jest zakochaną do ostatniej kropli krwi...

Piękna Lady z Górnego Śląska.

Z nizin wchodzimy na wysokości, *in excelsis*.

Z domu Lady d'Abernoon, żona księcia i magnata na Śląsku — piękna jak Venus, sportsmenka *first class*, pierwsza czy w steeple chasse, czy w tennisie, czy w krokiecie. Wiluś-Neron należał do jej adoratorów; drugim był wielki książę Mecklenburg-Strelitz. Tu i tam podczas wojny flirtowała — a służyła swej ojczyźnie, *Old England*. Miała dżokeja Kimberley, także Anglika-arystokratę. Gdy Wiluś miał na zamku jej męża podczas wojny niejakiś czas swój „Hauptquartier“, wydostała ważne dokumenty i klucz szyfry. Uciekła potem do Anglji ze swym dżokejem. Wielki książę Mecklenburg-Strelitz musiał na zlecenie cesarza utopić się w jeziorze w Neustrelitz.

Piękna Michalina z Warszawy.

Dziś już tylko pozostały szczątki z dawnej krasy i dawnej piękności. Ano, listopad mglisty i zimno, jakże różni się od wiosny i lata. Mieszkała także w Bydgoszczy. Pamiętam, dawno już dawno temu, z jakie 35 lat. Dyrektorem teatru był wówczas w Poznaniu Franciszek Dobrowolski, mąż, co w owej epoce jako redaktor „Dziennika Poznańskiego“ dzierżył w społeczeństwie naszem berło prawie dyktatorskie. Famulusem i właściwym rządcą w teatrze był Koryzna (Fiałkowski), urzędnik „Vesty“. Koryzna dbał bardzo o moralność aktorek; więc gdy która była jeszcze panną — żeniono ją copredzej na czas sezonu, oczywiście nie w kościele, aby ten szyld małżeński pokrywał wszelkie grzeszki. A więc i nasza Michalina dostała za męża jakiegoś podtatusiałego zwietrzałego reżysera. Nie można jej było puścić samopas. Była za ładna. Cały Poznań za nią szalał. Złota młodzież i gimnazjaści i starcy poważni... A zdobył ją i ujarzmił wówczas pierwszy Don-Juan poznański, Władysław Rabski, późniejszy felietonista „Kurjera Warszawskiego“, a wówczas redaktor pisma Młodej Polski — „Przeglądu Poznańskiego“. Rabski Michasi do Hotelu de Berlin przy alejach Wilhelmowskich znosił całe ogrody kwiatów. Gdyby ta kobieta chciała pisać wspomnienia!!! Przysłużyła się bardzo Polsce. Zmieniała kochanków jak rękawiczki — lecz zawsze przyświecała jej myśl jedna: „Polska“. Kto w jej salonach nie przebywał? I generał Puzyrewski, i książę Imertyński, a nawet panowie z domu Romanow, aż wkońcu niezgrabny teuton, Beseler, wpadł w jej objęcia i stracił zupełnie głowę. Tego dzielnego generała artylerji prowadziła nasza Michasia po prostu jak pieska na lince. Jej zawdzięcza społeczeństwo polskie bardzo wiele. Nasz dawniejszy „proboszcz od muzeum“, który teraz pokutuje na jakichś piaskach koło Wrześni, był nią tak zachwycony — słyszał ją raz deklamującą w Bydgoszczy, — że choć już wówczas dawno przekroczyła rubikon, napisał na jej cześć odę do miłości. (Oczywiście miłość tę pojmował platonicznie.).

Gdy pięknej Michasi się raz pytano, czy stoi po stronie aktywistów, czy po stronie Komitetu Narodowego, odpowiedziała ceniona wodewilistka nader sprytnie:

— Ja nie stoję po żadnej stronie! Ja siedzę w środku!

(Ciąg dalszy nastąpi).

O sąsiedzką miedzę graniczyły z sobą dwa szczepy zupełnie odmienne, z różnorodną psychiką i światopoglądem. Obok dobrodusznego Polana, niefrasobliwego, słabo odczuwającego potrzebę organizacji, przepadającego za wolnością, rozsiadł się wyrachowany, karny, dobrowolnie kark poddający pod dyscyplinę Niemiec. Słupy graniczne zaledwie dzieliły łagodność od zaborczości, chciwość od rozrzutności, nieścisłość od ścisłości. Ci, nad Wisłą, tęsknili za szeroką cywilizacją romańską, szli na daleki uniwersytet padewski i rozkoszowali się w blaskach odrodzenia; tamci nad Sprewą, zapatrzeni w gotyk, nie wychylali się z swoich formuł szkolnych. Pierwsi walcząc z majakiem ujarzmienia nie chcieli słyszeć o dostatniej armji stałej, drudzy zakuwali się w broń lub jak Fryderyk Wielki, wyławiali ludzi odpowiednich rozmiarów, aby ich ubrać w grenadjerskie mundury. Różnica charakterów, różnica psychiki musiała wytworzyć dwa nieprzejednane obozy, a naczelna zasada pruska: „podnieś się, żebym mógł się położyć!", doprowadziła do rozpaczliwego wyniku.

Siedmiosetletnia rocznica usadowienia się krzyżactwa na ziemiach polskich przypadła na moment wskrzeszenia zdławionej ongi państwowości polskiej: Znaczne połacie, rdzennie nasze, odebrane Niemcom i przywrócenie Macierzy, są jakby zobrazowaniem wiecznie czuwającej sprawiedliwości, dekretującej wyroki nawet po upływie wieków. Nowożytne Niemcy, sklejone na polach Sedanu przez przewagę pruską, ujrzały wytrąconą z dłoni swoich zdobycz, uważaną za nierozłączną ich część składową. Współczesne pokolenie polskie nie powinno wygrywać fanfary zwycięstwa, odgrzebując wspominki historyczne, jak obecna rocznica, — ale raczej musi się zastanowić poważnie nad sposobami zapobiegawczymi, aby Mickiewiczowskiej hydrze nie odrasta głowa. Bo acz-kolwiek duch chrześcijaństwa, tkwiący mocno w zbiorowości polskiej, nie pozwala apostołować ustawicznej nienawiści, wszelako cofnęła się ta zbiorowość po wojnie na stanowisko w znacznej części władania nad przestrzenią, wydartą jej następnie przemocą. Czuwać tedy musi, aby w tym stanie posiadania nie potworzyły się rysy, pociągnięte dłonią niebezpieczną. Księga dziejów, w której kartach zaklęto skarby mądrości, udzieli potrzebującym niejednego wskazania. Z niej mogą i Niemcy wydobyć szczerozłotą grudkę, a przynajmniej zdrowe ostrzegawcze hasła.

W. K.

Krwawe zaburzenia w Grójcu pod Warszawą.

Dnia 31 maja Grójec pod Warszawą był widownią krwawych awantur. Od dłuższego czasu między sukcesorami niej. Himmelsteina toczył się spór o kamienicę. Gdy rada familijna zadecydowała odnowić ów sporny dom znaleźli się przeciwnicy, którzy postawili swoje veto. Gdy dnia tego roboty przy odnawianiu owego domu były w pełnym biegu, przed domem zjawiło się kilku malkontentów. Zażądali oni od murarzy przerwania pracy. Odpowiedziano im odmownie.

Sukcesorowie odeszli, by wrócić po chwili w towarzystwie kilku tragarzów i tłumu podnieconych sympatyków. Z gromkiemi okrzykami rzucili się wszyscy ku rusztowaniom. Jednego z murarzy, Stanisława Walszę zepchnięto z wysokości I piętra. Tłum pastwił się nad nim, kopiąc go i bijąc laskami.

Drugiemu murarzowi złamano żebro, trzeci, lekko poturbowany, zdołał zbiec. Po chwili zjawił się oddział policji. Tłum rozpędzono, trzech Himmelsztajnów aresztowano.

Do późnego wieczora w bocznych uliczkach Grójca trwały sporadyczne bójki.

Katastrofalne zderzenie się tramwaju z dorożką w Łodzi.

Są zabici i ranni.

W ub. wtorek w Łodzi zdarzył się tragiczny wypadek, mianowicie przy zbiegu ul. Wschodniej i Narutowicza wagon tramwajowy zderzył się z dorożką konną.

Jadący dorożką 35-letni G. Belcer siłą uderzenia wypadł na bruk i zabił się na miejscu. Dorożkarz, jak również 4 pasażerów tramwaju odnieśli ciężkie rany.

Ojciec poderżnął gardło 6-letniemu synowi.

I sam targnął się na swój niechwalebny żywot.

Dnia 31 bm. w Łodzi zdarzył się tragiczny wypadek. Oto niej. Józef Wierucki l. 31 dozorca domu rozpaczając po zgonie zmarłej małżonki postanowił sobie i synowi swemu odebrać życie. Zbrodniczy ojciec podczas spaceru w ogrodzie miejskim wyjął nagle brzytwę i jednym ruchem poderżnął śmiertelnie dziecku gardło. Widząc, że 6-letni syn jego zalany krwią już dogorywa tą samą brzytwą przeciął własne gardło. Dziecko zmarło, Wieruckiego przewieziono do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Wiadomości z kraju.

Tegoroczny tydzień lotniczy.

Doroczna mobilizacja sił i środków społeczeństwa na rzecz Ligi Obrony Powietrznej Państwa odbędzie się w tym roku między 4 a 11-ym września na całym obszarze Rzeczypospolitej, z wyjątkiem woj. Śląskiego. Na program „Tygodnia Lotniczego" złożą się zbiórki na listy i do puszek, odczyty, widowiska i zabawy.

Subwencja dla „Strzelca".

Sejmik lubelski przyznał organizacjom lubelskiego „Strzelca" subsydjum w sumie 6 tys. zł.

Żydzi zabiegają o zniesienie „numerus clausus".

Warszawa, 1. 6. (AW.) W dniu wczorajszym poseł syjonistyczny Grünbaum odbył konferencję z ministrem oświaty Dobruckim. Poseł Grünbaum złożył i wyjaśnił p. ministrowi memorjał, zawierający postulaty usunięcia z wyższych uczelń ograniczeń, stwarzających faktyczny „numerus clausus" dla studentów żydowskich.

Na państwie naszem żerują jeszcze całe stada rekinów.

Warszawa, 1. 6. (Tel. wł.) Przewodniczący nadzwyczajnej komisji śledczej p. Mieczysław Dębski oświadczył współpracownikowi „Ekspresu Porannego", że publiczność nie orjentuje się co do zadań nowej instytucji i zasypuje ją mnóstwem drobnych spraw i osobistych bólów. Przeznaczeniem jej jest wykrywanie czynów karygodnych, popełnianych na szkodę interesów państwa. Na państwie naszem żerują jeszcze całe stada rekinów. Komisja będzie musiała zająć się złodziejami grosza publicznego i ich możnymi protektorami.

Włamywacze podziemni przy robocie.

Lwowskiemu kupcowi skradziono towarów za 500 dolarów.

W ub. wtorek we Lwowie nieznani włamywacze dokonali zuchwałej kradzieży w sklepie, w śródmieściu. Włamano się do składu materjałów sukiennych przez wybicie dziury w powale do magazynu i skradziono towary wartości 500 dolarów. Policja wszczęła energiczne śledztwo.

Wściekły pies na ulicach Warszawy.

Onegdaj nad ranem zjawił się na ul. Chłodnej i Wolskiej pies wściekły, który pokąsał cztery osoby. M. in. ugryzł on policjanta w chwili, gdy ten repetował rewolwer, którym w końcu zabił psa.

Urzędnik prokuratury w Poznaniu sprzedawał akta sądowe.

Przed sądem Okręgowym w Poznaniu rozpatrywano sprawę kancelisty prokuratury poznańskiej Stanisława Engela, którego oskarżono o usuwanie aktów karnych za wynagrodzeniem pieniężnem. Engel bronił się, uzasadniając swój występek złym stanem materjalnym. Sąd zasądził oskarżonego na 4 miesiące więzienia.

Inwalida-kaleka wpakował sobie kulę w usta.

W dwuizbowem mieszkaniu w Warszawie przy ulicy Sokołowskiej zdarzył się wstrząsający wypadek. Inwalida wojenny, właściciel skrzynki z papierosami na rogu ul. Karolkowej i Wolskiej 27 letni Feliks Malinowski, doprowadzony do rozpaczy ciężkiem kalectwem, któremu uległ na wojnie, strzałem z rewolweru w usta przeciął pasmo swego młodego życia.

Księżna Lubomirska nie była otruta.

Śledztwo w sprawie ekshumowanych zwłok księżnej Lubomirskiej ustaliło, iż w jelitach zmarłej nie znaleziono śladów trucizny. a zatem wszelkie podstawy do podejrzeń, albo oskarżenia upadają.

Bomba w dniu zaręczyn.

W Rozhurczu pod Stryjem miejscowa piękność postanowiła wyjść za mąż za bogatego gospodarza Wiśniuka. Wzgardzony drugi konkurent odgrażał się w następstwie zemstą. W dniu zaręczyn wieczorem, gdy zebrali się tłumnie goście, jakiś nieznany osobnik podrzucił pod dom dziewczyny Anny Stasienko bombę, która wybuchnęła.

Na szczęście ofiar w ludziach nie było. Przypuszczają, iż zamachu dokonał odpalony konkurent pięknej Anny.

„Żegluga Morska" rozrasta się.

(AW.) Przedsiębiorstwo państwowe „Żegluga Morska" rokuje z jedną z firm holenderskich o nabycie 7 statku towarowego. Cena okrętu o pojemności 1000 tonn wynosi przeszło pół miljona złotych. Zakończenie rokowań oczekiwać należy w najbliższej przyszłości.

Nieprzychylna krytyka powodem samobójstwa autora.

Niej. J. Horończyk, żyd, napisał powieść, którą warszawska krytyka przyjęła bardzo nieprzychylnie. Zrozpaczony autor książki na schodach, wiodących do jednej z redakcyj targnął się na życie, wypijając buteleczkę jodyny. Pogotowie przewiozło desperata do szpitala.

Szczęśliwy chrześniak.

Prezydent Rzeczypospolitej był ojcem chrzestnym dziewiątego syna Frontczaków w powiecie łódzkim i wraz z fotografją swą przesłał Frontczakom 50 złotych.

Obecnie wydział powiatowy sejmiku łódzkiego złożył na imię szczęśliwego chrześniaka 50 złotych do P. K. O. z warunkiem, iż pieniądze te będą podjęte dopiero za lat 21.

Pozatem na wniosek starosty Brzewskiego wydział powiatowy postanowił umieścić jednego z synów Frontczaków bezpłatnie w szkole rolniczej w Czarnocinie.

Zuchwałe włamanie.

Warszawa, 1. 6. (Tel. wł.) Ubiegłej nocy dokonano w Łodzi zuchwałego włamania. Do gmachu gimnazjum niemieckiego wtargnęła banda kasiarzy, która rozpruła kasę ogniotrwałą i zrabowała 15 000 złotych.

Kasiarze włamali się do Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie.

Nieznani sprawcy włamali się do biur administracyjnych Akademji Szt. Pięknych w Krakowie i rozbiwszy kasę ogniotrwałą skradli kilkaset złotych, poczem pod osłoną nocy zbiegli.

Klub bandytów w rękawiczkach.

Lwów, 1. 6. (AW.) Dzienniki alarmują, że policja stwierdziła we Lwowie istnienie szajki bandyckiej, zwanej „klubem bandytów w rękawiczkach", którego członkowie występują na widownię w eleganckich smokingach i lakierkach, bywając w pierwszorzędnych restauracjach, kawiarniach i dancingach. Klub ma składać się z samych żydów, wśród których znajduje się tylko jeden katolik, z zawodu szofer.

Tyfus w woj. krakowskiem.

Zanotowano kilka wypadków śmiertelnych tyfusu plamistego w wojew. krakowskiem. Ostatnio stwierdzono epidemję tyfusu w gminie Przyszów Kameralny.

Na razie ustawiono przed domami zakaźnemi wiechcie ze słomy, jako znaki ostrzegawcze.

Przyjmowanie kandydatów do służby kolejowej polskiej.

Dyrekcja kolei nadsyła nam następujący komunikat:

„Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku przyjmie 14 kandydatów na 10-miesięczny teoretyczny kurs służby eksploatacyjno-kolejowej, który się rozpocznie z dniem 1 września 1927 roku przy Dyrekcji Państwowych w Gdańsku.

Warunki przyjęć są następujące:

1. Posiadanie obywatelstwa polskiego.
2. Ukończenie zakładu naukowego ogólnokształcącego ze świadectwem dojrzałości (gimnazjum, szkoła realna i inne szkoły równorzędne).
3. Odbycie obowiązkowej służby wojskowej wzgl. całkowite zwolnienie od niej.
4. Przedłożenie zaświadczenia o nienagannem prowadzeniu się (świadectwo moralności od władzy administracyjnej ostatniego stałego miejsca zamieszkania).
5. Pisemne zobowiązanie się do zwrotu kosztów szkolenia za czas nieprzekraczający jednego roku łącznie z nauką na kursie w razie dobrowolnego wystąpienia ze służby kolejowej w razie dobrowolnego wystąpienia ze służby kolejowej przed upływem trzech lat z winy kandydata (za przekroczenia służbowe).
6. Fizyczna zdolność do wykonywania służby ruchu (kategorja A.), stwierdzona przez lekarza kolejowego.

W odniesieniu do punktu 2 powyżej podanych warunków dopuszcza się 2 kandydatów z wykształceniem wyższem technicznem i 2 kandydatów z wykształceniem wyższem prawniczem.

Do podania o przyjęcie na kurs należy dołączyć metrykę lub dokument urodzenia, dowód obywatelstwa polskiego, książeczkę wojskową, świadectwo dojrzałości. dokładny życiorys z podaniem wszystkich szczegółów. Odpisy wyszczególnionych dokumentów winny być urzędownie uwierzytelnione.

Termin składania podań w Dyrekcji Kolei Państw. w Gdańsku, Wydział Osobowy, upływa z dniem 10 czerwca br.

Kandydaci otrzymają następujące uposażenie: z wykształceniem wyższem (technicznem i prawniczem) X. grupę z wykształceniem średniem XI. grupę uposażenia; pozatem znajdują bezpłatne pomieszczenie przez czas nauki w budynku kolejowym, na ten cel przeznaczonym w Tczewie, skąd będą codziennie dojeżdżać na wykłady do Gdańska.

Inicjatywę Dyrekcji Kolejowej należy powitać z tem większem uznaniem, że wobec ogólnego braku posad zarobkowych, znajdzie się niewątpliwie chętnie dostateczna ilość wykwalifikowanych kandydatów.

Program uroczystości sprowadzenia zwłok Słowackiego.

Uroczystości ku czci Słowackiego w Paryżu.

Komisja literacka paryskiego Towarzystwa popierania stosunków artystycznych pomiędzy Francją a Polską wespół z ambasadą polską w Paryżu ustaliła program uroczystości przewiezienia zwłok Juljusza Słowackiego przez Francję. Punktem ciężkości uroczystości będzie nabożeństwo w dniu 15 czerwca o godzinie 10 rano w kościele le Assomption, pochód przez miasto i wystawienie trumny w kaplicy ambasady polskiej. Z Paryża zwłoki przewiezione zostaną do Cherbourga, a stamtąd **morzem do Gdyni.** W dniu 14 czerwca a więc w przeddzień głównych uroczystości, odbędzie się akademja ku czci Słowackiego, z udziałem delegacji kilkuset związków polskich z całej Francji, przybyłych ze sztandarami. Słowackiemu poświęcony będzie pozatem numer czasopisma „Polonja" a nadto wydane będą broszury z życiorysem wielkiego poety. Komisja literacka zamierza działalność swoją w kierunku propagowania poezji Słowackiego rozwinąć szerzej po ceremonjach pogrzebowych i w tym celu rozpocznie druk całego szeregu prac w czasopismach francuskich. Wielu wybitnych pisarzy francuskich przyrzekło swą współpracę.

Odnowienie obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Wilno, 1. 6. (PAT.) Wczoraj po południu na zaproszenie J. E. ks. biskupa Michalkiewicza członkowie komitetu koronacyjnego z wojewodą Raczkiewiczem na czele, konserwatorowie prof. Rutkowski i prof. Romer oraz przedstawiciele prasy z prezesem syndykatu redaktorem Jankowskim przybyli do wikarjatu ostrobramskiego, gdzie było dokonane odnowienie cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. Ks. biskup klęknął przed obrazem, z nim zaś wszyscy obecni. Po odmówieniu modlitwy ks. biskup streścił w krótkich słowach historję odnowienia obrazu.

Następnie zabrał głos prof. Romer, dając opis sposobu, w jaki prof. Rutkowski dokonał odnowienia. Według orzeczeń prof. Rutkowskiego i Romera, obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej malowany al tempora pochodzi nie z XVII wieku, jak dotąd mylnie stwierdzono, lecz z wieku XVI.

W najbliższym czasie będzie dokonana gruntowna restauracja kaplicy ostrobramskiej, poczem obraz zostanie w obecności prof. Rutkowskiego i komitetu rzeczoznawców umieszczony.

W Skalmierzycach skradziono w warsztatach kolejowych 105.000 złotych.

Ze Skalmierzyc donoszą nam:

W nocy na 1 bm. dokonano tu zuchwałej kradzieży z włamaniem do kasy warsztatów kolejowych. Włamywacze, którzy operowali przy pomocy aparatu tlenowego, zabrali ze sobą wielki łup w sumie 105 000 złotych w gotówce, przygotowanych na wypłatę pracowników kolejowych. 95 000 złotych ze skradzionych pieniędzy było w odcinkach 5-złotowych, a 10 000 złotych w monetach 50-groszowych w rulonach bilonowych. Zuchwałe włamanie wywołało powszechną sensację, gdyż sposób dokonania włamania wskazuje na to, że sprawcy byli nietylko dobrze poinformowani, ale również należą do kategorji zawodowych włamywaczy. Włamania dokonało niewątpliwie pięciu osobników, którzy w wilję włamania zwracali na siebie uwagę mieszkańców Skalmierzyc. Jednego z włamywaczy aresztowano już w Kaliszu.

Ze zjazdu restauratorów w Grudziądzu.

II.

Rezultaty pracy.

Łamy pisma codziennego nie pozwalają mi na obszerniejsze ujęcie i omówienie tych spraw, które zdołał załatwić zarząd Związku w roku sprawozdawczym 1926. Niech wystarczy atoli uwaga, iż praca przypadła na okres bodaj najcięższy gdyż na okres, w którym setkom wypowiedziano koncesje, a zgóra setkę zredukowano. Praca więc była w wyższym stopniu nerwowa i gorączkowa. Cyfry powiedzą za siebie: sporządzono 482 wnioski i opracowano 17 memorjałów do Ministerstwa Skarbu, i Prezydenta Rzeczypospolitej. Na tem miejscu podkreślić należy, iż ociężałość i ospałość, charakteryzująca nasze społeczeństwo, wogóle, o ile rozchodzi się o organizację, udzieliła się i restauratorom. Z pośród nich wielu nie odczuwa potrzeby organizacji, rzucają się dopiero w jej objęcia wtedy, gdy grunt się pali pod nogami.

O prawo do życia.

Rezultatem dyskusji i obrad były uchwały, które, jak się przekonamy, nietylko mają na celu interesy stanu restauratorskiego, ale i szerszych warstw społeczeństwa, a więc:

a) ażeby wszystkie miasta poniżej 10 tys. mieszkańców, zaliczone zostały do IV. klasy miejscowości;

b) ażeby przy pobieraniu podatku obrotowego **zniesiono opłatę świadectw przemysłowych;**

c) ażeby przeprowadzono klasyfikację lokali restauracyjnych pod względem patentów akcyzowych na trzy kategorje w każdem mieście;

d) ażeby zniesiono pobieranie opłat od patentów akcyzowych na rzecz komuny, jakoteż specjalne podatki od wynajmu lokali w hotelach, jak i spożycia w pewnych godzinach nocnych,

e) **ażeby uchylono zakaz sprzedaży alkoholu w dnie targowe i jarmarki w miastach niepowiatowych;**

f) ażeby przyznano wyższy rabat od butelkowej sprzedaży wódek monopolowych,

g) ażeby nie udzielano osobom niekoncesjonowanym patentów jedno dniowych na sprzedaż wyrobów napoi alkoholowych, ponieważ restaurator koncesjonowany, opłacający wysokie podatki, jest zagrożony w swej egzystencji.

Ponadto, zjazd w uchwałach domaga się:

1) przedłużenia terminu likwidacyjnego dla tych koncesjonarjuszy, którym polecono zlikwidować swe przedsiębiorstwo w d. 30. VI. 27 r.

2) by przy odbieraniu koncesji władze skarbowe żądały opinji od organizacji, która już dała rządowi niejednokrotnie dowody, że pilnie czuwa nad przestrzeganiem porządku wykonywania wydanych ustaw,

3. by zniesiono zastosowywanie kar więzienia za przekroczenia sprzedawania napoi alkoholowych w dnie zakazane.

4. by rząd wniósł na najbliższe posiedzenie 4 nowelę do ustawy antyalkoholowej,

5. **by zniesiono wszelkie opłaty akcyzowe od wyrobu wina krajowego i piwa,** a to celem potanienia tychże, i uprzystępnienia spożywania najszerszym warstwom. Tu zjazd staje do współpracy w walce z alkoholizmem.

Pozatem, w uchwałach wyrażono szereg życzeń: jak zniżenie, względnie zniesienie podatku obrotowego, kosztem podwyższenia dochodowego, zniesienie przymusu zakupu towarów tytoniowych u wskazanych hurtowników, ustalenie podatków i spłacanie tychże w równych ratach kwartalnych, reformę szkoły dokształcającej dla uczni zakładów gastronomicznych i kulinarnych.

W końcu piętnowano tych zawodowców, którzy posiadają warsztaty pracy, a nie należą do organizacji.

Szereg spraw, poruzonych w uchwałach postaramy się omówić w płaszczyźnie ogólnych interesów społecznych w artykułach, traktujących o podatkach.

S. S-kl.

Odznaczenie polskiego uczonego w Berlinie.

Instytut Badań Naukowych w Berlinie przyznał złoty medal za prace naukowe nad mózgiem ludzkim uczonemu polskiemu doktorowi Maksymiljanowi Rosemu. Doktór Rose były asystent uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, który przed dwoma laty powołany został przez Instytut Badań Naukowych w Berlinie do objęcia kierownictwa oddziału do badań nad mózgiem ludzkim otrzymał w ten sposób po tytule doktora honoris causa i po godności członka naukowego Instytutu, równoznacznej z członkostwem Akodemji Naukowej, trzecie wysokie odznaczenie naukowe. Jak się dowiadujemy, dr. Rose zamierza w najbliższym czasie przybyć na kilkomiesięczny pobyt do Polski.

Złożenie hołdu Macierzy Sokolstwa.

Na Jubileuszowy Zlot Sokolstwa Polskiego, który odbędzie się w dniach 4. do 6. czerwca br. we Lwowie, wyjeżdża z ramienia gniazda Sokoła I. Bydgoszcz delegacja, składająca się z pp. sek. Grzegorczyka, inż. Szczudłowskiego, i Antoniego Żółkiewicza, która weźmie udział w uroczystej akademji w dniu 4. czerwca i odczyta artystycznie wykonany list hołdowniczy do Macierzy Sokolstwa Polskiego, poczem wręczy go prezesowi Macierzy dr. Borowiecowi.

Treść listu tego jest następująca:

Do
Macierzy Sokolstwa Polskiego
we Lwowie.

Kochani Druhowie!
i Ty Macierzy Sokolstwa Polskiego,

która dziś święcisz sześćdziesięcioletni jubileusz na ziemiach wolnej Ojczyzny, któraś pierwsza podniosła sztandar do odrodzenia fizycznego i duchowego, i wzbudziłaś wiarę w lepszą przyszłość, Cześć Ci w dań zanosimy. Od Ciebie promieniowały kierunki i nauka, jak ćwiczyć ciało, a ducha hartować. Wielcy Twoi założyciele jak ś. p. Dr. Żegota Krówczyński, Dobrzański i inni, pierwszy lekarz gimnastyki higienicznej, niespożytą dla Sokolstwa położył zasługę. Zachęcał dobrych synów ojczyzny do pracy sokolej, starał się ideę sokolą na wszystkie zabory rozszerzyć. Nawet naszemu zasłużonemu prezesowi Goncerzewiczowi słał ten Druh wielkiego ducha pozdrowienie, prosząc, by nie ustawał w pracy narodowej pod ciemięzcą pruskim, żałując, iż dłoni Goncerzewicza osobiście uścisnąć nie może. Nie zawiódł się ś. p. dr. Krówczyński na Goncerzewiczu i jego następcach. Gdy na czele Macierzy Lwowskiej stali mocni duchem i ciałem wielkiego hasła woli, jak ś. p. Dr. Żegota Krówczyński, ś. p. Antoni Durski, naczelnik ś. p. Ksawery Fiszer, ś. p. Edward Friedrich, ś. p. Adam Lukas, ś. p. inż. Karol Epler, ś. p. Henryk Rewakowicz, ś. p. Jan Lam, a dziś mu przewodzą Józef Neumann, prezydent miasta Lwowa, Dr. Kazimierz Czarnik, Dr. L. Tarnawski, Dr. Aleksander Małaczyński, Włodzimierz Świątkiewicz, Dr. Marjan Wolańczyk, Czesław Tucki, Dr. Borowiec, Dr. Włodzimierz Chojnacki, Filibert Czajkowski, Tadeusz Nowakowski i wielu, wielu innych Przodowników, owianych wielką miłością Ojczyzny i poświęconą dla Niej, musiała też Macierz dzierżyć ster ducha narodowego, wychowując najlepszych synów Ojczyzny. Za wiarę, Ojczyznę i Wolność nieśliście wysoko Sztandar Narodu, nieśliście pochodnię ku wolności i zwyciężyliście. Cześć Wam wszystkim i Waszym Współpracownikom za długoletnie przodownictwo, kierownictwo narodowe, za zasługi wobec społeczeństwa, i długoletnie bytowanie w tym Zakonie. Ku chlubie Sokolstwa, a pożytkowi Ojczyzny, Imiona Wasze niech potomności będą przekazane, by wyrażano Cześć najstarszym przodownikom Sokolstwa; Cześć obywatelom siły ramion, siły wiedzy i hartu ducha, bo w tej sile była moc wiary, hart woli i skarb mocy pokonującej zwątpienia. Siła Wasza ramion, ducha i serca, zacierała klasowość, łączyła w pracy sokolej nowe tysiączne zastępy nieposzlakowanych obywateli dla narodu, a siła ramion, siła dłoni, wiedzy i hartu ducha w tym Zakonie trwała. Za Wasze poświęcenia sześćdziesięcioletniego bytowania i pracy dla Ojczyzny, za zapał, wytrwałość i ogrom czystego charakteru, zasyłają dziś druhowie Sokoła Bydgoszcz I. Cześć Wam i Chwała!

Czołem!

Zarząd Tow. Gimn. „Sokół Bydgoszcz I".
(—) Dr. Jan Kantak, prezes; (—) Piotr Zwierzycki, I. wiceprezes; (—) Dr. Kawczyński, II. wiceprezes, (—) Grzegorek, sekretarz; (—) Domagała, skarbnik; (—) Stefan Majtkowski, naczelnik; (—) Antoni Żółkiewicz; (—) Gołębiewski; (—) Pyszka; (—) Głowacki; (—) Borowicz; (—) Nowakowski; (—) Inż. Szczudłowski; (—) Długoszewski, Głowacka.

Miesiąc czerwiec w tradycji.

Miesiąc czerwiec, staropolski czerwień, staroruski koseń, w większej części języków indoeuropejskich wziął nazwę swoją od łacińskiego Junius. Nazwę polską wyprowadza się najczęściej od owada czerwień, lub od tego, że w tym czasie owady, szczególnie pszczoły rozradzają się czyli czerwią.

Czerwiec jest szóstym z rzędu miesiącem, podczas gdy w kalendarzu rzymskim, który rozpoczynał rok od marca, był czwartym z kolei.

Pod względem kościelnym przypadają w roku bieżącym na czerwiec dwa wielkie święta kościelne, święto Zesłania Ducha Świętego, czyli Zielone Świątki, i święto Bożego Ciała. Z pocztu Świętych Pańskich, zwracają baczniejszą uwagę św. Medard (8 czerwca), pamiętny szczególnie dla rolnika ze względu na przywiązaną do niego wróżbę, że jeżeli dnia tego pada deszcz, padać będzie 40 dni, następnie św. Antoni z Padwy (13 czerwca), słynący ze swoich cudów. Lud modli się do niego przeważnie o odnalezienie rzeczy zgubionych.

Najwięcej jednak znany jest dzień św. Jana (24 czerwca), będący bardzo ważną uroczystością u ludu naszego. W tym dniu kończyła się i zaczynała służba dworska, na św. Jan zwykle wypłacano zasługi, odnawiano kontrakty, dlatego też do dziś dnia jeszcze w powszechnem użyciu są słowa: „Nie zawsze św. Jana".

Na miesiąc czerwiec przypada wiele obrzędów, przez lud zachowanych, a pochodzących z czasów jeszcze przedchrześcijańskich. Jedne z nich spotykamy i u innych narodów jak sobótki w Zielone Świątki, lub w noc świętojańską, drugie są typowo polskiemi, lub ściśle lokalnemi, jak wianki na Gople, Warcie i Wiśle, względnie „lajkonik" w Krakowskiem.

W wierze ludu czerwiec jest to czas, w którym tajemnicze siły przyrody najsilniej oddziaływują na człowieka, wyrastają i kwitną cudowne zioła. Bylica związana z obchodem Sabótek służy do wicia wieńców, którymi przyozdabiają się dziewczęta. Paproć kwitnie jedynie o północy przed dniem św. Jana Chrzciciela, a kto ją znajdzie, temu odkryje się nietylko przyszłość, ale i droga do ukrytych skarbów. Ziółko deszczowe ma tę właściwość, że ścięte nieopatrznie w czasie sianożęcia sprowadza deszcz.

Miesiąc czerwiec obfituje w różne przysłowia ludowe, w których przepowiednie pogody i rady gospodarskie główną grają rolę. W tym miesiącu widzi się w końcu na każdym kroku objawiające się w całej pełni... rozkoszne lato.

Z TEATRU POPULARNEGO.

„Cnotliwa Zuzanna".

operetka w 3 aktach. Tekst F. Okonkowskiego, muzyka Jean Gilberta.

Sympatyczny ten, o ruchliwym tempie pracy teatrzyk, wystąpił znów z nową premjerą operetkową; wystawiono mianowicie „Cnotliwą Zuzannę", świetną, zabawną operetkę J. Gilberta, która swego czasu przez kilka sezonów królowała na scenach i naszych i na zagranicznych, bawiąc wszystkich do rozpuku.

Wykonanie tej operetki przez artystów Teatru Popularnego, o ile idzie o stronę muzyczno wokalną i stronę aktorską, było bez zarzutu, jakkolwiek co do niektórych ról możnaby mieć pewne poważniejsze nawet zastrzeżenia; jeżeli jednak ma się mówić o dalszych czynnikach decydujących o powodzeniu każdej operetki j. np. dekoracje i urządzenie sceny, to sprawa ta przedstawia się nader smutnie! prymitywne wszystko i wszędzie aż przykro patrzeć. Nie można jednak dyrekcji tego teatru winić o takie braki, gdyż teatr Patzera innem urządzeniem nie rozporządza, artyści jednak solidną grą i dobrym śpiewem braki te starają się suto wynagrodzić, co się szczególniej pp. Celińskiej (fertyczna Zuzanna), Grabowskiej (miła, pełna wdzięku Jakobina), oraz p. Mierzejewskiemu (świetny i szykowny oficer Rene), z dużem powodzeniem przeważnie udawało. Żywioł komiczny skupiony był w świetnię odegranej roli p. Wołowskiego (doskonały baron Aubrais, komiczny papcio). Charakterystyczne, o komicznem zabarwieniu role perfumiarza Pomarelle'a (p. Gall-Święcki), Charance (p. Szymiślik) i młodego bonwiwanta Huberta, syna barona, (p. Bajer), wypadły zbyt blado, a jeżeli publiczność bawiła się dobrze, tak, że na sali od oklasków aż huczało, zasługa to głównie dyr. Wołowskiego i świetnych, wyżej wymienionych solistów.

Resztę ról epizodycznych z należytą werwą i operetkowym tupetem odegrali pp. Bogdanowiczówna (łagodna, naiwna mama) i p. Larewicz (kelner z Moulin Rouge). Zespół statystów utrzymał się dobrze, dając dużo ruchu i ożywienia na scenie.

Orkiestra pod wodzą p. Tomaszewskiego dostrajała się do udałej całości, w sposób poprawny. Dekoracje i scenerja jakkolwiek biedniutkie, były jednak gustowne, w czem zasługa p. Sydora.

Z. G. Urbanyi.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

WTELNO. („Miecz Damoklesa“). W drugie święto Zielonych Świątek wystawi zaszczytnie znane ze swoich występów w Bydgoszczy i okolicy Grono Przyjaciół Sceny wesołą komedyjkę p. t. „Miecz Damoklesa“ oraz operetkę jednoaktową p. t. „Czuła struna“. Operetka ta odniosła w wykonaniu Grona Przyjaciół Sceny na konkursie pierwszą nagrodę oraz była częściej powtórzona i przy każdym razie hucznie oklaskiwana. Grono P. S. znane jest społeczeństwu we Wtelnie z przedstawienia „Św. Wojciecha“.

Po przedstawieniu zabawa taneczna. Czysty zysk przeznaczono na cele kulturalno-oświatowe.

KRUSZYN KRAIŃSKI. (Sołtys prowadzi obrady gminne w języku niemieckim). Donoszą nam, że sołtys w Kruszynie Kraińskim, niejaki Schmidt, z pochodzenia Niemiec, który jednak włada dobrze językiem polskim, pozwala sobie przewodniczyć na posiedzeniu rady gminnej w języku niemieckim. Dawniej ten sam sołtys prowadził obrady po polsku i wszyscy go rozumieli, gdy zaś od pewnego czasu przypuszcza widocznie, że „wolno w Polsce, jak kto chce“... Może władze zwierzchnie zechcą pouczyć p. Schmidta, że w Polsce obowiązuje każdego urzędowy język polski.

PAWŁÓWEK. (Grom zabił 3 krowy). Podczas wielkiej burzy w ub. wtorek w nocy uderzył grom w oborę gospodarza Emila Becka w Pawłówku. Ze stojących obok siebie kilkanaście krów, wzgl. jałówek grom zabił pierwszą z brzegu, ominął drugą i ugodził trzecią, wreszcie uśmiercił piątą. Właściciel gospodarstwa p. Beck postradał więc 2 krowy cielne i 1 jałówkę, ponosząc wielką stratę materjalną. Na szczęście obyło się bez dalszych następstw, tak, że ani pożaru, ani wypadków z ludźmi grom nie spowodował.

WYRZYSK. (Z Bractwa Strzeleckiego). W drugie święto Zielonych Świątek urządza tutejsze Bractwo Strzeleckie swoje doroczne strzelanie o godność króla kurkowego i rycerzy. Dotychczasowym królem kurkowym był p. Kościerski.

Koronowo.

Z Rady miejskiej. Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej, któremu przewodniczył radny p. Szulc, zatwierdzono przedłożony przez magistrat projekt umowy, dot. wydzierżawienia miejsc. posterunkowi policji państw. ubikacji w ratuszu. Stosownie do uchwały magistratu wyraziła rada miejska swoją zgodę na poprawki i uzgodnienia poczynione w budżetach miejskich przez województwo. Zrównoważone budżety przedstawiają się obecnie jak następuje: budżet administracji głównej 156.046,77 zł., budżet elektrowni 59.035,60 zł, budżet rzeźni 11.835 zł, razem: 226.917,37 zł.

W sprawie pobierania dodatku komunalnego do państw. podatku dochodowego na rok 1927 uchwalono zwrócić się do magistratu, by pobierał na razie 2 proc. tytułem tegoż dodatku, zaś dalsze 2 proc. miałby magistrat pobierać dopiero w razie okazania się koniecznej potrzeby.

Uchwalono dalej m. in. zmianę statutu, dot. pobierania opłat za postojowe w dnie jarmarczne, uchwalono taryfę opłat za używanie rzeźni oraz badanie mięsa itp. Do rady szkolnej miejscowej wybrano pp. Mętkowskiego, Nowaka, Baiera i Jortzika oraz 4 zastępców, na przewodniczącego zaś zaproponowano p. burmistrza Wodniczaka.

Przebrukowanie ulic. W ostatnim czasie przebrukowano w Koronowie ulicę Tucholską oraz część ulic: Szkolnej, Sienkiewicza i Kościuszki. Pozatem zamierza magistrat przystąpić do przebrukowania dalszych kilku ulic. Jednocześnie z przebrukowaniem ulic, kładzie się chodniki cementowe, które niewątpliwie przyczynią się do wygody mieszkańców jak i lepszego wyglądu miasta.

Ostre strzelanie. W ub. niedzielę odbyło się w Starymdworze ostre strzelanie koronowskiego Tow. gimn. „Sokół“, przy licznym udziale członków. Najlepsze wyniki osiągnęli pp. Piłat Fr., Nadolny F., Mikrut W., Nowakowski Fr. i Węsołowski J.

Z targu. Na ostatnim targu płacono: za funt masła 2,40—2,50, za mendel jaj 2,00, rabarbar 30—40 gr. za funt, kartofle 8—9 zł. za ctr., cebula 50 gr. za funt, kury 4—5 zł.

Urodzenia, zgony, śluby. W miesiącu maju br. urodziło się w mieście Koronowie 5 chłopców, 7 dziewcząt, w tem 3 nieślubne, razem 12 dzieci. Zmarły 4 osoby, w tem 2 mężczyzn i 2 kobiety. Ślubów zawarto 2.

Zakaz podawania i spożywania napojów alkoholowych. W dniach 4, 7 i 8 bm. zakazana jest sprzedaż, podawania i spożywanie napojów alkoholowych we wszystkich lokalach miasta Koronowa. Powyższy zakaz wydano w związku z urzędowaniem komisji poborowej.

325-lecie cechu obuwniczego w Koronowie.

Dnia 3 lipca obchodzi cech obuwniczy w Koronowie jubileusz 325-lecia swego istnienia, połączony z poświęceniem nowego sztandaru, koncertem i zabawą taneczną.

Program obchodu następujący: o godz. 9,15 zbiórka wszystkich towarzystw przed lokalem Wielkopolanki przy Rynku i wymarsz po gości na mały dworzec. O godz. 9,50 pochód z dworca do cechmistrza p. Wesołka po sztandar i wymarsz do kościoła poklasztornego na nabożeństwo, po którem nastąpi poświęcenie sztandaru. Pochód na Rynek i rozwiązanie pochodu przed lokalem Wielkopolanki. O godzinie 12,15 w lokalu Wielkopolanka przywitanie gości z następującem uroczystościowem posiedzeniem i wręczenie dyplomów 25 i 50-lecia mistrzowskiego. O godz. 1 wspólny obiad, następnie zwiedzenie miasta przez gości. O godz. 3 wymarsz od Wielkopolanki wszystkich towarzystw i delegacyj ze sztandarami do Grabiny. O godz. 4 koncert. O godz. 5 (podczas koncertu) wbijanie gwoździ pamiątkowych. O godz. 8 zabawa taneczna z urozmaiceniem, jak loterją, aukeją amerykańską itp.

Chęć rozbicia Tow. Powstańców i Wojaków w Inowrocławiu.

Korespondent nasz inowrocławski donosi:

Zaczęto tu organizować osobne Tow. Uczestników Powstania Wielkopolskiego. Pierwsze zebranie odbyło się w ub. czwartek; przemawiał wobec garstki osób p. Cichy z Nakła. Przewodniczył p. Buszewicz; protokół pisał p. Matuszewski. Ponieważ zarządu wybrać nie było można, zwołano drugie konstytucyjne zebranie do lokalu Chałasiaka. Przybyło na nie około 35 osób. Referował p. Kordylas z Inowrocławia. Nie podał on powodów utworzenia drugiego Związku Powstańców, jedynym jego argumentem było, że „prawdziwi powstańcy, starsi wiekiem, nie mogą się łączyć z młodszymi ludźmi, którzy nie brali udziału w powstaniu“. Na zebraniu przyszło do poważnych starć, wobec czego i tym razem nie dokonano wyboru zarządu.

Inicjatorzy jednakowoż niepowodzeniem się nie zrazili, a zamierzają dalej swoją akcję celem rozbicia tutejszego Towarzystwa Powstańców i Wojaków prowadzić.

Górka Klasztorna pow. Wyrzysk

W drugie święto w Górce-Klasztornej wielki odpust.

W drugie święto Zielonych Świątek przypada w Górce Klasztornej pod Łobżenicą coroczny wielki odpust Matki Boskiej Góreckiej. W wigilję odpust ten poprzedzają uroczyste nieszpory. W sam odpust Msze św. odprawiać się będą kolejno od wczesnego rana. Msza wotywna przy studzience na cmentarzu o godz. 10-tej. Uroczysta suma zaś (o ile pogoda pozwoli na cemntarzu) z procesją w uroczym gaju, z kazaniem i nieszporami, rozpocznie się o godz. 11,30. Sposobność do spowiedzi będzie w każdej chwili. — Mała kolejka powiatu wyrzyskiego w drugie święto kursować będzie według następującego rozkładu jazdy:

Odjazd:	Przyjazd:
Białośliwie 6,30	Łobżenica 9,30
Nakło 6,00	Łobżenica 9,00
Witosław 6,30	Łobżenica 8,00
Łobżenica 16,30	Białośliwie 18,34
Łobżenica 17,00	Nakło 19,50
Łobżenica 16,20	Witosław 17,40

Między Osiekiem a Łobżenicą kursuje samochód, który dojeżdża do każdego pociągu.

Gniewkowo.

„Święto pieśni“ odbyło się w Gniewkowie ub. niedzieli przy udziale 18 szkół z okolicy. Uroczystość zaszczycili swoją obecnością pp. starosta Dietl, insp. Nowakowski i Szumowski oraz nauczyciele śpiewu pp. Gryczka i Jezierski z Inowrocławia.

Po wspaniałym pochodzie przy dźwiękach orkiestry 59 p. p. nastąpiło przemówienie kierownika szkoły w Gniewkowie, p. Müllera. Z kolei przystąpiono do wykonania pieśni przez poszczególne szkoły. Podczas przerwy wykonała szkoła z Suchatówki pod kierownictwem p. naucz. Nadolnego ćwiczenia gimnastyczne.

Rozdania nagród dokonał p. starosta Dietl. Pierwszą nagrodę otrzymała szkoła w Gniewkowie, drugą szkoła w Suchatówce, dalsze: Szadłowice, Wierzbiczany, Rojewice i Zajezierze. Pozatem otrzymało 7 szkół nagrody pocieszające.

Nadmienić wypada, że magistrat m. Gniewkowa wyznaczył na cele „święta pieśni“ 100 złotych.

Inowrocław.

Bractwo Strzeleckie w Inowrocławiu urządza w dniach 5 i 6 bm. wielki koncert 59 pp. z różnemi niespodziankami, w Strzelnicy, przy ul. Św. Ducha. W tym czasie odbędzie się również strzelanie o króla kurkowego. Dnia 6 bm. z okazji zakończenia strzelania o króla kurkowego i rycerzy, urządza Bractwo w hotelu Basta wielką zabawę.

Bestjalizm. W ub. tygodniu niewykryci dotąd złodzieje dostali się do stajni p. Hoppego w Liszkowie i poobcinali 48 koniom ogony. Tego samego bestjalskiego czynu dokonali dnia 15 ub. m. w majętności p. Dembińskiego w Węgiercach, gdzie obcięli 28 koniom ogony. Takich wypadków zdarzyło się już w ostatnim czasie więcej, przypuszczać więc można, że kradzieży tej, dopuszcza się widocznie ta sama szajka. Policja dotychczas w żadnym wypadku złodziei wykryć nie zdołała.

Kozy na ulicy Solankowej. Ulicą Solankową bardzo często przepędza się kozy, które nietylko środkiem ulicy idą, ale wchodzą także na chodniki i je zanieczyszczają. Pędzenie luźno kóz jest niedozwolone, kozy winny być prowadzone na postronkach i tylko środkiem ulicy.

Aresztowania. Policja przytrzymała w ub. poniedziałek pewnego 20-letniego robotnika, podejrzanego o dokonanie kradzieży z włamaniem. Dalej aresztowała policja m. in. niej. Jana Twarogowskiego z Bydgoszczy za włóczęgostwo i wyrządzanie awantur.

Aresztowanie uciekiniera. Policja przyaresztowała ponownie w ub. wtorek włamywacza, który dokonał kradzieży u rzeźnika p. Łapki, zam. przy przy ulicy Św. Ducha. Opryszka aresztowano razem z dwoma innymi w ub. poniedziałek, jednakowoż zbiegł następnie. Następnego dnia jednak już przychwyciła policja niebezpiecznego ptaszka i skrępowanego w kajdany przywiozła automobilem do aresztu policyjnego.

Stanisław Przybyszewski, znany pisarz, przybył wraz z żoną z Warszawy ub. niedzieli i zamieszkiwać będzie przez kilka tygodni w hotelu Basta. Przyjechał on celem leczenia się w tut. Solankach i będzie obecnym na zebraniu komitetu honorowego budowy pomnika Jana Kasprowicza.

Niewłaściwe używanie nazw leśnictw. Wobec niewłaściwego stosowania nazwy Nadleśnictwo Osiek Wielki, leśnictwa Łaziska oraz leśnictwa Osieczek, położonych w powiecie inowrocławskim, należy odtąd używać nazw: Nadleśnictwo Osiek (bez przymiotnika Wielki), leśnictwo (dawniej „Łaziska“, obecnie:) „Łazowiec“. Pozatem zmieniono nazwę leśnictwa Osieczek na: leśnictwo Osiek.

Kradzieże. Ub. niedzieli dokonano kradzieży z włamaniem do składu p. Waltera Józefa przy ulicy św. Ducha. Skradli oni różne towary kolonjalne wartości około 300 zł.

Kruszwica.

Większe zbiegowisko spowodował w ub. poniedziałek pod wieczór mocno podpity szofer. Przywiózł on bowiem za dnia kilku interesentów, którzy mieli w Woli Wapowskiej do załatwienia transakcję o gospodarstwo rolne. Szofer spił się tak dalece, że jego pasażerowie z obawy o swe życie nie chcieli autem powracać i odmówili także zapłaty. Przyszło do awantur, co spowodowało zbiegowisko.

W drodze konkursu oddał magistrat tut. budowę domu p. Głowackiemu Mich, przedsiębiorcy budowlanemu. Cena objektu 60 tys. zł. Budowę już rozpoczęto i praca raźno postępuje, tak, że w krótkim czasie budynek będzie pod dachem. W budynku oprócz mieszkań dla biednych miejskich, mieścić się także będzie gospoda dla podróżnych. Co do ostatniej, to najwyższy czas, że takową magistrat buduje.

Program zlotu ogólno-polskiego Zjednoczenia Młodzieży Polskiej żeńskiej w Poznaniu.

Niedziela, dnia 5 bm.: godz. 9: uroczysta Msza św. w sali obrad na terenie Targów Poznańskich; godz. 10.30: uroczyste posiedzenie; godz. 12: pochód przez miasto. W katedrze złożenie wieńca na sarkofagu Mieczysława I i Bolesława Chrobrego, defilada całego pochodu przed Złotą Kaplicą. Hołd Ks. Prymasowi Hlondowi przed pałacem arcybiskupim; godz. 6 wiecz.: wieczór ludoznawczy. Uczestniczki zlotu w strojach ludowych odegrają charakterystyczne utwory ludowe z różnych stron Polski.

Poniedziałek, dnia 6 bm.: godz. 8: uroczysta Msza św. w sali obrad. Godz. 9: ciąg dalszy obrad, w końcu zamknięcie obrad zlotu. Godz. 1 po poł.: pochód na nabożeństwo dziękczynne do kościoła farnego.

Wtorek, dnia 7 bm.: wycieczki: 1) do Torunia i nad morze — trzydniowa; 2) do Gniezna i Dalek — jednodniowa; 3) zwiedzanie wzorowych gospodarstw — jednodniowa; 4) zwiedzanie Poznania — jednodniowa.

Wągrówiec.

Egzamin dojrzałości w sem. nauczycielskiem. Jak wiadomo, państwowe seminarjum nauczycielskie w Wągrówcu przyjęło całkowicie piąty kurs zredukowanego przed rokiem seminarjum nauczycielskiego w Gnieźnie. To też w bież. roku stanęły do matury dwa oddziały: abiturjenci z Wągrówca kurs Va i abiturjenci z Gniezna Vb. Ustny egzamin dojrzałości rozpoczął się 23 zm. po nabożeństwie w kaplicy internatu i trwał do 25 zm. w południe. Egzamin złożyli nast. abiturjenci: kurs Va pp.: Dereziński, Dzindek, Filipkowski, Grząbka, Gawroński, Konieczny, Koźmiński, Marciniak, Martyński, Modzikowski, Rostkowski, Rój, Słodowicz, Trzciński, Wajler, Wojtysiak, Ziembiewicz, Żbikowski, Żmuda.

Kurs Vb. pp.: Bartz, Borkowski, Bonieckí, Chojnacki, Ganczarski, Józwiak, Kadziszewski, Kołodziejski, Kurek, Lewandowski, Lewicki, Malczewski, Mowak, Płuciennik, Poliński, Poradzewski, Priebe, Zidek.

Franciszek Lewicki zmarł dn. 27 zm. Przed maturą, jako w czasie egzaminu był ciężko chory. Na podstawie dobrych postępów komisja egzaminacyjna przyznała mu maturę bez egzaminu.

Pożegnanie maturzystów. Dn. 26 ub. m. odbyła się Msza św. w kaplicy internatu, a po Mszy św. pożegnanie maturzystów w auli seminarjum. W uroczystości brały udział wszystkie kursy. Po wspólnym śpiewie przemówił do maturzystów dyrektor seminarjum, dając im wskazówki na drogę trudnej pracy nauczycielskiej. Następnie prof. Wojnarowski w krótkiem przemówieniu podkreślił słabość ducha narodowego i wskazywał potrzebę krzewienia oświaty, jako jedyny sposób podnoszenia ducha. Prof. Krajewski, jako gospodarz kursu b., pożegnał również swoich uczniów. Uroczystość przeplatana była występami chóru, a zakończyła ją orkiestra odegraniem marszu „Carmen“.

Gniezno.

Znalezioną torebkę damską, czarną odebrać można u p. Kozłowskiego, ul. Witkowska 22.

Sprzeniewierzenie. Parobek Józef Bujak sprzeniewierzył na szkodę prof. Florjana Znanieckiego z Łubowa 280 zł, za które miał kupić paszy dla koni. Bujak zbiegł w niewiadomym kierunku.

Włamania i kradzieże. Teodorze Przydrygowej z Janówca, pow. Września, skradziono kilka kur.

Z mieszkania **nauczycielki Marji Sonnenberg** w Czekuszewie, pow. Września, skradli niewyśledzeni dotąd sprawcy garderobę i bieliznę, wartości 750 zł.

Włamano się do stodoły p. Stanisława Trawińskiego w Chociczy Wielkiej, pow. Wrześnie i skradziono 16 ctn. owsa wartości 350 zł.

Kupcowi Marjanowi Mielcusznemu, zam. przy ul. Dąbrówki, skradziono mydła na 80 zł. Sprawcy włamali się do piwnicy kiedy p. Mielcuszny przebywał na obiedzie.

W nocy włamano się do piwnicy p. K. Fudzińskiego, zam. przy ul. Witkowskiej i skradziono 30 klg. mięsa wieprzowego. Sprawców kradzieży wykryto w osobach pewnej dziewczyny i młodzieńca z Osińca.

Znowu kradzież roweru. Z przedsionka Banku Ludowego w Witkowie skradziono p. Stanisławowi Robaszkiewiczowi z Witkowa rower męski.

Włamanie do szopy. W nocy z soboty na niedzielę włamano się do szopy Władysława Korzeniowskiego z Wrzemborza, pow. wrzesiński i skradziono rower i 2 kury.

Dziki wybryk. Nieznany sprawca strzelił z browninga w okno szkoły w Mieleszynie i wytłukł dwie szyby.

Kradzież świni. Stanisławowi Mrozie z Modliszewka niewyśledzeni dotąd sprawcy skradli świnię, wagi 150 kg, wartości 250 zł.

Na gorącym uczynku kradzieży roweru przychwycono Władysława Lierscha z Gniezna, gdy usiłował skraść rower, stojący obok urzędu pocztowego, należący do p. Kołodzieja Jana z Obory, pow. Gniezno.

Kradzież desek. W tartaku Poznańskiej Spółki Drzewnej w Gnieźnie, dokonano kradzieży desek wartości 200 zł.

Poznań.

Tydzień jubileuszowy „Warty" z okazji 15-lecia istnienia Tow., rozpoczął się ub. niedzieli wspaniałą akademją w sali Belwederu. Referat ze sprawozdaniem z 15-letniej działalności Tow. wygłosił wiceprezes p. Broniarz. Tow. które przy założeniu liczyło 7 członków, składa się obecnie z przeszło 1000. Po defiladzie rozpoczął się mecz „Warta" — „Polonja".

Wystawa przemysłu hotelowego, restauracyjnego i kawiarnianego odbędzie się w Poznaniu w dniach 1 do 16 października. Wystawa obejmie wszystkie działy tego przemysłu, m. innemi: hotel, restauracja i kawiarnia, tak pod względem urządzenia technicznego, jak przyrządzenia potraw, oraz podawania ich w sposób apetyczny i gustowny.

Złodziejka uliczna. Niej. Pelagję Zielińską przychwycono na gorącym uczynku, gdy wyrwała jakiemuś dziecku torebkę z pieniędzmi.

Jak to było z szybami... Dwóch osobników zjawiło się w prasowalni p. Kaczmarkowej przy ul. Wierzbięcice i oświadczyli, że z polecenia gospodarza domu mają zabrać dwie szyby z okna, aby później w ich miejsce wstawić jedną wielką. I zabrali szyby — aby zniknąć na zawsze. Policja jest jednak już na tropie sprytnych oszustów.

Złoty medal wystawy ogrodniczej w Paryżu. Magistrat m. Poznania otrzymał od bawiącego w Paryżu na międzynarodowej wystawie ogrodniczej dyrektora ogrodów p. Marcinca telegraficzną wiadomość, że na wystawie tej m. Poznaniowi przyznano za okazy wielki złoty medal.

Ludzie-bestje. Na Placu Bernardyńskim napadło dwóch drabów jakiegoś starca i zaczęli go bić laskami po głowie, aż upadł, silnie broczący krwią. Okazało się, iż starzec został ograbiony z zegarka. Bandyci zbiegli niepoznani.

Zbytnia chciwość oszusta uchroniła bank od straty. W tych dniach Bank Przemysłowców w Poznaniu omal nie oszukano na sumę kilku tysięcy zł. Otóż zjawił się w banku niej. 16-letni Walenty Ludek z pismem od firmy Centralna Drogerja, w którem dyrektor firmy prosił o książkę czekową i podanie sumy, znajdującej się chwilowo na koncie. Książka czekowa została wydana. W kilka minut później już ponownie przyszedł Ludek z wypisanym czekiem, zaopatrzonym podpisem dyrektora. Ponieważ suma wypisana wyższa była od konta — 7.200 zł. — sprawa stała się podejrzaną i chłopca zaaresztowano. Okazało się, że nie on był oszustem, ale tylko narzędziem w ręku jakiegoś nieznajomego. Wdrożono energiczne śledztwo.

Nominacje w sądownictwie.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował: Adolfa Ganitkiewicza, sędziego sądu apelacyjnego w Poznaniu — sędzią Sądu Najwyższego 1. Marjana Orłowskiego, prokuratora sądu okręgowego w Grudziądzu również sędzią Sądu Najwyższego.

Czarnków.

Polscy sportowcy w Pile. Na zaproszenie niemieckiego klubu sportowego „Herta" udał się klub sportowy „Złączeni" z Czarnkowa w ub. tygodniu do Piły, w celu rozegrania zawodów footbalowych. Nad granicą w Ujściu powitał drużynę i gości z Czarnkowa konsul polski w Pile p. Ptaszycki i zarząd klubu „Herta", poczem ruszono 9 samochodami na boisko.

Remisowy wynik zawodów w stosunku 1:1 (do przerwy 1:1), dla Polaków bardzo zaszczytny, był dla Niemców niespodzianką, co jest zupełnie uzasadnione, o ile się zważy, że drużyna ligi niemieckiej istniejąca od 17 lat, miała przeciwnika młodą, lecz ambitną C kl. drużynę polską.

Po meczu udała się drużyna wraz z gośćmi ze śpiewem polskim na ustach przez miasto na przyjęcie do p. konsula, który wraz z małżonką podejmował gości z kraju iście polską gościnnością i opieką. Na przyjęciu była również obecna kolonja polska z Piły i witała Czarnkowian serdecznie. Upłynęło kilka godzin wśród śpiewu i miłej gawędy, poczem gremjalnie pojechano do lokalu klubu „Herty", gdzie wśród muzyki i tańca spędzono resztę czasu do odjazdu.

Podnieść wypada, iż poważne trudności przejazdu, tak ze strony władz polskich, jak i niemieckich, zostały dzięki staraniom p. konsula usunięte. Drużyna nasza, opuszczając Piłę, odjechała w przekonaniu, iż występ ten, reprezentujący nasz sport za granicą, był pod wielu względami dla nas korzystny i należy sobie życzyć, ażeby występy takie urządzano częściej.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 3 bm. apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski.

TEATR MIEJSKI. W czwartek, dnia 2 bm. farsa „Dudek".

W piątek, dnia 3 bm. opera Wagnera „Lohengrin".

W sobotę, dnia 4 bm. farsa „Dudek".

Wojewoda pomorski na urlopie. Wojewoda pomorski p. Modzianowski wyjeżdża dnia 3 czerwca na urlop zdrowotny 6-tygodniowy do Krynicy. Zastępuje wojewodę na ten czas p. wicewojewoda dr. Seydlitz.

W jakim celu? Na zebraniu zarządu Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Toruniu, które się odbyło w ubiegłym tygodniu zgłosili swoje ustąpienie z zarządu, dotychczasowy komendant p. Nelkowski i wiceprezes p. Kiliński. Nosi się z zamiarem ustąpienia również p. Skrzypczak. Ustąpienie swoje uzasadniają osobistemi powodami i animozją do dra Jacobsona (?). Podane przez tych panów powody, jak tu przypuszczają ogólnie, są tylko pretekstem — bowiem ustąpienie to ma podłoże głębsze i celowe, o czem napiszemy w swoim czasie.

Wywiadówka w państwowem gimnazjum męskiem odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 5,30 popołudniu.

„Cztery dni dla Sokolstwa Pomorskiego". Przewodnictwo okręgu za zezwoleniem p. wojewody pomorskiego, urządza w dniach 1, 2, 3 i 4 bm. kwestę publiczną na cele Sokolstwa okręgu IV. we wszystkich miejscowościach powiatu toruńskiego i wąbrzeskiego.

Do IV. okręgu należy 12 gniazd i to: Chełmża, Dźwierzno, Golub, Kowalewo, Król. Nowawieś, Młyniec, Podgórz, Rynsk, Toruń I, Toruń II, Toruń III i Wąbrzeźno.

Jest to kwesta publiczna pod hasłem „4 dni dla Sokolstwa". Kto więc sprzyja sokolstwu, niech da tego dowód i skoro się zgłosi do niego w tych dniach Sokół lub Sokolica, niech nie odmówi i niech ofiaruje bodaj skromny datek!

Liczba bezrobotnych zmniejsza się. Bezrobocie na Pomorzu stale się zmniejsza. Liczba bezrobotnych w porównaniu z ubiegłym tygodniem zmniejszyła się o 193 osoby, przyczem obecne bezrobocie na Pomorzu przedstawia się w poszczególnych obwodach Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy następująco: w Toruniu 1479 (liczba bezrobotnych w mieście Toruniu zwiększyła się wskutek zwolnienia kilkudziesięciu robotników przez magistrat oraz przez kolej państw.), W Grudziądzu 1315, w Tczewie 604, w Chojnicach 152, w Wejherowie 301, razem 3.851 bezrobotnych.

Śmierć wskutek udaru serca. W nocy z dnia 31 zm. na 1 czerwca przy ul. Warszawskiej podczas burzy, która przechodziła nad miastem i okolicą zmarł naudar serca jakiś mężczyzna w średnim wieku. Jak stwierdzono, wymieniony podczas burzy wyszedł z pokoju na balkon i podczas grzmotu padł nieżywy. Przywołany lekarz stwierdził zgon.

Wiadomości z Tczewa.

Wobec uroczystości Juljusza Słowackiego. Odbyło się pod przewodnictwem radcy Hempla posiedzenie, na którem ustalono program przyjęcia prochów J. Słowackiego. Do komitetu uroczystościowego weszli pp.: Mięczyński (przewodniczący), ks. prob. Kupczyński, starosta Dytkiewicz, burmistrz Wojczyński, Wład. Orcholski, dr. Majewski, Alek. Petrowicz, rektor Tkaczyk, Wł. Kobyliński, St. Pawlikowski, dyr. Starklowa, Lizoń i Wuderski, dyr. Banku Ludowego jako skarbnik.

Echa uroczystości 3 Maja. Przy likwidacji komitetu uroczystości 3 Maja, okazało się, iż dochód wynosił 742 zł. a rozchód 736,36 zł. Pozostałe 4,64 zł. przekazano na ubogich.

Zmiany w służbie sanitarnej w Tczewie. Lekarzem rejonowym i naczelnikiem ambylatorjum kolei jest obecnie p. dr. med. Meger. Od dnia 1 bm. zamianowała Dyr. Kol. Państwow. Gdańsk jako drugiego lekarza rejonowego w miejsce ustępującego dr. Korytowskiego, dr. Cembrowskiego w Tczewie.

Dr. Meger zamianowany został rozporządzeniem D. K. P. wydziału sanitarnego, w Gdańsku, naczelnikiem nowopowstałej drużyny sanitarnej rejonowej.

Z Rady miejskiej. Na ostatniem posiedzeniu Rady miej. zatwierdzono 35.000 kredyt na budowę domu przy ul. Paderewskiego. Wniosek o piekarnię mechaniczną cofnięto, ponieważ magistrat sam wystąpił z inicjatywą. Uchwalono również 53.500 zł. dodatkowo na wykończenie domu przy ul. Kaszubskiej. Dość obszernie dyskutowano nad pożyczką 250.000 zł. na budowę obok gazowni domu robotniczego. Zgodzono się na projekt magistratu, który projektuje 32 mieszkania jednopokojowe.

Długą dyskusję wywołała sprawa wynagrodzenia dla pracowników zakładów miejskich. Przeciw proponowanej 5 proc. podwyżce, jako mało znaczącej, wypowiedzieli się rr. Oberland, Grabowski i Koszmider. Zgodzono się jednak na projekt magistratu z zastrzeżeniem konkretnego rozpatrzenia sprawy.

Ożywioną dyskusję prowadzono nad sprawą podatku drogowego, z którego Sejmik powiatowy wypłaca miastu na utrzymanie dróg 12 tysięcy zł, z pobieranych 70.000 zł. W końcu radny p. Lizoń poruszył sprawę chodników, które według wywodów p. burmistrza, są zapoczątkowane, ale z powodu różnych braków jeszcze niemożliwe do natychmiastowego wykończenia.

Z policji. P. Szparka, dotychczasowy kierownik komisarjatu na m. Tczew, oraz naczelnik ekspozytury śledczej, zostaje zwolniony z obowiązków, a po upływie pół roku przechodzi w stan spoczynku. Obowiązki p. Szparki pełnić będzie komisarz dworcowy p. Stejka.

Amatorom kąpieli letniej na wolnej Wiśle. Ze względów bezpieczeństwa publicznego ustalone zostało miejsce do używania kąpieli na wolnej Wiśle dla gminy Tczew, między ostrogą 27 Knibawa a ostrogą 1 Czyżykowo — Tczew. Innych miejsc rzeki Wisły do kąpania używać nie wolno.

„Kaśka Karjatyda" w Tczewie. Niezwykłe zainteresowanie wywołała w Tczewie zapowiedź odegrania przez zespół teatru grudziądzkiego doskonałej sztuki Zapolskiej, ze śpiewami i tańcami p. t. „Kaśka Karjatyda". Udział przyjmuje 30 osób i pełna orkiestra 65 pp.

Dwa wypadki kolejowe. Ub. niedzieli wykoleił się na rozjeździe parowóz. Również w w czasie manewrowania na dworcu towarowym Zajączkowo, wykoleił się drugi parowóz.

Kradzież z włamaniem. Okradziono skład cygar p. Kromki, który znajduje się przy ul. Dworcowej. Poszkodowany oblicza straty na 1.500 zł.

Niedźwiedzia przysługa. Pewna panienka, jadąc do Gdańska, pożyczyła sobie wykaz osobisty przyjaciółki. Zatrzymano ją jednak i obie będą odpowiadać przed sądem.

Z rynku. Ceny wysokie, podaż wielka. Ceny przeciętne: wieprzowina 1,50—1,70 zł., wołowina 1,10—1,30, cielęcina 90—1,10, schab 1.60—1,70, masło 2,60—2.80, jajka 2.10—2.20 za mendel. Szczaw 10 groszy, rabarbar 0,20—0,40 za funt, rzodkiewki 15—20 gr. pęczek, szpinak 0,30 gr. funt, kurki (grzybki) 0,50 gr. funt. Flondry 0,70 gr., szczupaki 1,50, raki 50 gr. sztuka, małe 25—30 gr. Szparagi 2.00 funt.

Ostatnie żubry.



Ogród Zoologiczny w Poznaniu, doceniając wysokie znaczenie utrzymania wymierającego dziś żubra i gromadzenie literatury o tym typowym zwierzu puszczy Białowieskiej, wydał własnym nakładem dzieło prof. D-ra Konrada Wróblewskiego: **„Żubr Puszczy Białowieskiej".**

Książkę tę nabyć można w księgarniach lub wprost u wydawcy. Cena egzemplarza broszurowanego 15,— zł, w oprawie ozdobnej 20,— zł

PELPLIN. (Zamach samobójczy). Niej. Tadeusz Łukaszewicz, pochodzący ze Stanisławowa, usiłował odebrać sobie życie w jednym z pelplińskich hoteli. Rewolwer jednak odmówił posłuszeństwa, tak, że denat tylko zdołał zranić się jednym strzałem. W stanie groźnym zawieziono go do szpitala.

Chełmno.

Zebranie informacyjne projektowanej wystawy. W ub. tygodniu odbyło się zebranie rzemieślników w sprawie projektowanej wystawy prac uczni rzemieślniczych. Wystawa ta odbędzie się w Chełmnie od 14—21 sierpnia br. w związku ze zjazdem rzemieślniczym. Udział w wystawie weźmie nietylko miasto, lecz cały powiat chełmiński i to wszelkie gałęzie rzemiosła. Referat na temat znaczenia rękodzielnictwa dla rozwoju państwa polskiego wygłosił p. prof. Sławuski. Przemawiali pozatem m. in. ks. Marcinkowski i p. burmistrz Zawacki.

Czytelnia Ludowa przeniosła swoje biuro z ul. Wodnej do szkoły III, dawniejsze liceum. Czytelnia będzie czynna odtąd w środy od godz. 4—6 po poł. wydawać się będzie książki dla dzieci, w czwartki zaś od godz. 5—7 wiecz. dla dorosłych.

Włamanie. W ub. tygodniu włamali się do sklepu rzeźnika p. Grzywaczewskiego nieznani sprawcy i wynieśli 15 funtów kiszki oraz całą gotówkę w sumie 20 zł.

„Doliniarze" na występach. W ub. sobotę przyjechali do Chełmna na gościnne występy zawodowi złodzieje kieszonkowi Łachecki Jerzy i Regulski Zygmunt, obaj z Włocławka. Nie udało im się jednak w mieście naszem pokazać, co umieją, gdyż policja ich zawczasu przytrzymała i unieszkodliwiła aż do ukończenia targu i dopiero wtedy zostali uwolnieni.

Grudziądz.

Z życia nauczycielskiego. Posiedzenie zarządu okręgowego Chrz. Nar. St. Naucz. Szk. Powsz. odbędzie się w dniu 6 bm. o godzinie 5,30 po poł. w lokalu sekretarjatu okręgowego (Grudziądz, Rynek 15, I).

Doroczny walny zjazd delegatów pomorskiego oddziału okręgowego odbędzie się dnia następnego, we wtorek, 7 bm. w Grudziądzu, o godz. 9 przed poł., w sali „Pod Złotym Lwem".

Kolonje wypoczynkowe nad morzem dla nauczycielstwa. W Oksywiu pod Gdynią rozporządza St. Chrz. Nar. Szk. Powsz. w kolonji wypoczynkowej 50 łóżkami. Odszkodowanie za nocleg na dobę wynosi 80 gr. Z kolonji w czasie wakacyj letnich mogą korzystać członkowie Stowarzyszenia i ich rodziny (dzieci począwszy od lat 16). Uczestnicy korzystają z ulg w miejscowych restauracjach i pensjonatach. Miejsca jeszcze wolne. Zgłoszenia wcześnie prosimy skierować pod adresem: kierownik szkoły Ogrodowski w Oksywiu p. Gdynia. Tenże kierownik kolonji załatwia korespondencję, udzielając wszelkich informacyj. Otwarcie dalszych kolonji wypoczynkowych w Borze i Jastarni na półwyspie Helu, zależy od wyasygnowania na ten cel odpowiednich sum przez zarząd główny.

Zjazd prezesów filijnych Związku Robotników Rolnych i Leśnych Z. Z. P. odbył się ub. niedzieli w Grudziądzu. Posiedzenie zagaił prezes oddziału pomorskiego p. Leśniewski, Z przedstawicieli władz przemawiali p. naczelnik Gnoiński im. ministra opieki społecznej, ks. prałat Dembek z polecenia ks. biskupa Okoniewskiego (do którego, jak i do p. Prezydenta Rzplitej, wysłano telegram hołdowniczy), p. prezydent miasta Włodek i inni. Porządek obrad obejmował pozatem szereg wykładów i referatów.

Kamień.

Ks. wikary Duszyński objął z polecenia władz kościelnych osierocone probostwo w Dąbrówce. Młodemu i dzielnemu kapłanowi życzymy na tak odpowiedzialnem stanowisku owocnej pracy.

Pobór rocznika. Dn. 9 czerwca odbędzie się u nas przegląd rocznika i to w restauracji p. Bratza.

Zatrzymano go... Straż celna przytrzymała niej. B. Pajczyka z Lubaczu, pow. Obrzyski za nielegalne przejście granicy.

Zakaz sprzedaży alkoholu w dn. 8 i 9 bm. został wprowadzony z powodu przeglądu rocznika wojskowego.

Z targu. Na ostatnim targu tygodniowym płacono za funt masła 2,60 zł, mendel jaj 1,60 zł.

Zgłaszajcie zapasy żyta. Zwraca się uwagę na ogłoszenie magistratu, które wzywa do zgłoszenia zapasów zboża.

Przytrzymano obywatela niemieckiego niej. W.Lawrenca, który chciał nielegalnie przedostać się do Polski i odstawiono go do sądu powiatowego w Sępólnie.

Lustracja. W dn. 20 i 21 bm. odbędzie się lustracja placówek straży celnej, której dokona inspektor Domachowski.

Z kółka rolniczego. Ub. niedzieli odbyło się posiedzenie kółka Rolniczego (żeńskiego) . w sali p. Daronia. Referat wygłosiła p. Bnińska, prezeska ziemianek, na temat „Cele i zadania „Kółek Rolniczych".

Do zarządu kooptowano p. K. Krawczyńską z Dużej Cerkwicy jako prezeskę i p. M. Ścięgienną z Kamienia jako skarbniczkę.

Chojnice.

Zebranie zarządu VII okręgu kół śpiewackich odbyło się w ub tygodniu. M. i. ustalono nast. program popisów: o godz. 8 odmarsz z dworca, godz. 8,30 powitanie, godz. 9 próby chórów, godz. 10 odmarsz do kościoła, godz. 1—2 po poł. wspólny obiad, godz. 2,30 wymarsz do lasku, godz. 3,30 otwarcie zjazdu i popisy poszczególnych chórów. Godz. 8 rozdanie nagród.

Tow. Młodzieży Katolickiej otrzymało własną orkiestrę. Dzięki inicjatywie ks. wikarego Ryczakowicza, Tow. Młodz. Katol. otrzymało własne instrumenty muzyczne. Zabrano się raźno do pracy.

Likwidacja Banku Powiatowego. Jak się dowiadujemy Bank Powiatowy w Chojnicach zostaje rozporządzeniem województwa zwinięty, agendy zaś tego banku przejdą do Pow. Kasy Oszczędności.

Z targu. Na ostatnim targu płacono za: kartofle 7 zł, masło 2,80, jaja 2,00, kaczki 7.00, schab 1,80, wołowina 1.30, cielęcina 1.40—1.50, baranina 1.30, słonina świeża 1.90.

Kościerzyna.

„S. P. J. S." w Kościerzynie. Dnia 16 bm. (w Boże Ciało) odbędzie się w Kościerzynie impreza kulturalno sportowa „Spis", t. j. Święto Pieśni i Sportu. Kilkanaście szkół z powiatu, obejmujących przeszło 1000 dzieci(wykona szereg przepięknych pieśni, a następnie odbędą się w pobliżu Strzelnicy popisy gimnastyczne oraz zawody. Cysty zysk przeznaczony jest na cele T. C. L., którego prezesem jest niestrudzony działacz na niwie oświatowej p. inspektor szkolny Chmielecki. Przy tej sposobności zaznaczyć wypada, że Tow. Czytelni Ludowych w powiecie kościerskim rozwija się nadzwyczaj pomyślnie, dzięki staraniom niezwykle sprężystego i ofiarnego zarządu — co zresztą i na ostatnim zjeździe oświatowym w Tczewie podniesiono. Miasto Kościerzyna służy wzorem, jak należy pracować około szerzenia oświaty!

Spłoszony koń wpadł na syna właściciela „Hotelu Pomorskiego", Alfonsa Sokółka, który właśnie odjeżdżał rowerem z gorzelni w Grabowie. Nieprzytomnego p. Sokółka odwieziono do szpitala.

Nieszczęśliwy wypadek. Uczeń drukarski Jan Ramczykowski, jadąc rowerem z górki przy starostwie, przy wymijaniu wozu wpadł wraz z rowerem w rów tak nieszczęśliwie, że odniósł straszne obrażenia cielesne.

Samochód najechał na jadącego rowerem urzędnika kontroli skarbowej p. Sędzickiego, który odniósł obrażenia cielesne, tak, że trzeba było zanieść go do szpitala.

Starogard.

Walne zebranie Bractwa Strzeleckiego. W święto Wniebowstąpienia Pańskiego odbyło się w Strzelnicy walne zebranie Bractwa Strzeleckiego. Przewodniczył p. burmistrz Czwojdziński. Po sprawozdaniach zarządu powzięto szereg bardzo ważnych uchwał. M. in. uchwalono przystąpić do Związku Bractw Strzeleckich i uchwalono zaabonować 30 egzemplarzy organu Związku „Proporzec".

Dwudniowe strzelanie o godność króla kurkowego naznaczono na 3 i 4 lipca. Królem kurkowym zostaje ten, kto w drugim dniu strzelania oddał najlepszy strzał. Budżet na rok 1927-28 ustalono na sumę 6716 zł.

Dotychczasowych długoletnich członków zarządu pp. Tranyca i Buchholza sen. mianowano honorowymi członkami zarządu. W końcu uzupełniono zarząd przez wybór kilku nowych członków. Zastępcą przewodniczącego wybrano p. Heldta, sekretarzem p. Szczodrowskiego, gospodarzem p. Piekara, dozorcą strzelania p. Lougeara, komendantem p. Heldta, oficerami pp. Wejrowskiego i Szczodrowskiego, chorążymi pp. Przybielskiego i Kuligowskiego, podchorążymi pp. Akamickiego i Szpręga. W wolnych głosach wystąpił w ostry sposób p. Weinert przeciw posługiwaniu się językiem niemieckim na zebraniu.

Do pierwszej komunji św. przyjętych zostało tu w święto Wniebowstąpienia Pańskiego 18 uczni gimnazjalnych, przygotowanych przez katechetę gimnazjalnego ks. Klucka.

Występ orkiestry Namysłowskiego. Dnia 25 maja wystąpiła tu z jednorazowym koncertem sławna orkiestra Namysłowskiego. Sala Sokolniczówki była formalnie przepełniona publicznością. Koncert udał się doskonale. Podobnego koncertu nie słyszał Starogard już dawno. Orkiestrę Namysłowskiego gościł w swych murach po raz pierwszy.

Z życia handlowców. W ub. tygodniu odbyło się w lokalu p. Wiśniewskiego nadzwyczajne walne zebranie tut. Tow. Handlowców. Na zebraniu tem uzupełniono dotychczasowy zarząd. Prezesem wybrano p. Wollmanna (dotychczasowy prezes p. Łoberski opuścił Starogard, udając się do Gdyni), sekretarką p. Brzozównę, zast. sekr. p. Nurkównę, referentem p. Potasznika, radnymi pp. Wróblewskiego i Tiałowskiego. Uchwalono wziąć czynny udział w wyborach do Kasy Chorych. Zarząd zadecyduje, z którym blokiem wyborczym handlowcy mają się złączyć.

Kradzież kartofli. Jednej z ostatnich nocy skradziono dojarzowi na majątku Hermanowo kilka centnarów kartofli. Policji udało się sprawców wykryć. Skradzione kartofle zwrócono właścicielowi.

Zebranie Chrz. Nar. Stow. Nauczycieli Szk. Powsz. Koła Starogard odbyło się w ub. sobotę, przy licznym udziale członków. M. in. uchwalono wziąć jaknajliczniejszy udział w ogólnopolskim zjeździe nauczycielskim w Gdańsku. Na zjazd okręgowy do Grudziądza (7 bm.) wydelegowało koło p. Raszeję. Po zebraniu zwiedzono zakład psychjatryczny w Kocborowie.

Polscy podróżnicy naokoło świata w osobach T. Napierały, K. Orkasiewicza i Wł. Pohorskiego, sokoli lwowscy, zawitali ub. soboty do naszego grodu i ruszyli w dalszą podróż w kierunku Tczewa.

Z POMORZA.

BZOWO, pow. Świecie. (Konie skradzione odnaleziono). Osadnik Szmelter, któremu w ub. tygodniu skradziono parę koni z wozem i półszorkami, urządził natychmiast zapożyczonym mu przez p. dr. Zawackiego z Warlubia samochodem energiczny pościg za koniokradami przy pomocy policji państw. Szczęśliwym trafem znalazł konie przemęczone długą jazdą około 26 klm., stojące w lasku przy szosie w okolicy Czapelek koło Świecia. Złodzieje spostrzegłszy ścigających zbiegli, przyczem konie pozostawili.

JANIA GÓRA, pow. świecki. Echa uroczystości Powst. i Woj. W uzupełnieniu sprawozdania z uroczystości poświęcenia sztandaru zaznaczyć należy, iż udział swój zgłosiły również Powst. i Woj. z Zalesia.

Kradzież rowerów. Gospodarzowi niej. Nitzowi skradziono dwa męskie rowery.

PRUSZCZ ŚWIECKI. (Wśród pszczelarzy). Ub. niedzieli odbyło się w lokalu p. Małeckiego zebranie tow. pszczelarzy na Pruszcz i okolicę. Na zebranie to przybył m. in. sekretarz Pomorskiego Zw. Pszczelarzy p. Ulatowski, który wygłosił referat p. t. „Prace w pasiece w maju, czerwcu i lipcu". W dyskusji przemawiali pp. Schmidt, Hoppe, Gracz i inni. Sprawozdanie z walnego zjazdu zdał F. Schmidt. Do towarzystwa zapisało się kilku nowych członków.

ŁOWINEK. (Założenie Kółka Rolniczego). Ostatnio założono w noszej wiosce osadniczej Kółko Rolnicze. Na zebraniu organizacyjnem referat organizacyjny wypowiedział lustrator Kółek p. Kowalski z Torunia. Na członków zapisało się 30 osadników. Wybrano zarząd, którego skład jest następujący: pp. Rybarczyk, właściciel młyna — prezes, Mańkowski — zast. prez., Wichłacz — sekretarz, Boniek — skarbnik, Kołaczyk — bibljotekarz.

ZASKOCZ, pow. Wąbrzeźno. (Nowa placówka kulturalno-oświatowa). W tych dniach odbyło się w Zaskoczu zebranie konstytucyjne Stow. Katolickiej Młodzieży Męskiej. Marszałkował p. nauczyciel Kamprowski, referat organizacyjny wygłosił delegat Związku p. Siemiątkowski. Prezesem wybrano L. Rajwena, sekretarzem B. Lussa, skarbnikiem Fr. Kacierzewski, gospodarzem W. Błażejewski, naczelnikiem I. Jagiełło. Patronem mianował Związek p. nauczyciela Kamprowskiego, wicepatronem p. A. Taczanowskiego.

LEŚNIEWO, pow. Wejherowo). (Poświęcenie sztandaru wojackiego). Pomyślnie rozwijające się Tow. Powstańców i Wojaków w Leśniewie wybudowało w ostatnim czasie własną strzelnicę, urządziło sobie boisko oraz zakupiło za 1000 zł. sztandar. Na zebraniach bywa po 100 członków, w strzelaniu brało udział 80. W pierwsze święto Zielonych Świątek odbędzie się uroczystość poświęcenia nowego sztandaru.

SUBKOWY, pow. Tczew. (Poświęcenie sztandaru Tow. Robotników). W niedzielę, dnia 12 bm. obchodzi Tow. Katolickich Robotników w Tczewie — oddział w Subkowach uroczystość poświęcenia sztandaru. Program obchodu jest następujący: Od godziny 7—10.20 przyjmowanie gości na dworcu w Subkowach. O godz. 10.30 uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru. Po nabożeństwie pochód przez wioskę do sali p. Stobbego. O godz. 1-szej przemówienia powitalne i wbijanie gwoździ pamiątkowych. O godz. 12-tej wspólny obiad. Od godz. 4 po poł. koncert w ogrodzie, w razie niepogody koncert w sali p. Stobbego w Subkowach, połączony z urozmaiceniami. Od godz. 9-tej wiecz. zabawa taneczna w sali p. Stobbego.

ZMARLI.

Ś. p. **Marja z Werachowskich Szczęsna** w Chojnicach.

Ś. p. **Maksymiljan Dorożalski** w Ostrowie.

Ś. p. **Jadwiga z Zawadzkich Plewkiewiczowa** w Poznaniu.

Ś. p. **Andrzej Roth,** członek rady parafjalnej przy kościele Serca Jezusowego na Jeżycach w Poznaniu.

Ś. p. **Łucja z Dominiaków Majewska** w Inowrocławiu.

Ś. p. inż. **Władysław Żakowski,** dyrektor gnieźnieńskich zakładów miejskich dla światła i wody, zmarł w Poznaniu.

Wielki pożar w Kosztowie, w powiecie wyrzyskim.

Szkody wynoszą około 100 tysięcy złotych.

W ubiegły wtorek późnym wieczorem zaalarmowana została okolica Kosztowa łuną pożaru. W wieczór ten szalała w całej okolicy ogromna burza. Wskutek uderzenia pioruna w stodołę, własność p. Winkego, powstał ogień. Spaliła się wielkich rozmiarów stodoła z owczarnią na 80 metrów długa; zniszczone zostały również znajdujące się tam maszyny rolnicze, słoma i 15 owiec.

Na ratunek pośpieszyły wszystkie okoliczne straże pożarne z sikawkami. Pierwsza pozamiejscowa straż stanęła z Białośliwia. Straty są bardzo poważne, dochodzą bowiem do 100 000 złotych które w większej części pokryje ubezpieczenie.

Na miejsce przyjechał naczelnik okręgowy Straży pożarnych p. Kościerski z Wyrzyska i objął dowództwo nad akcją ratunkową. Dzięki jego sprężystemu kierownictwu pożar umiejscowiono. Sąsiednie bydynki, które znajdowały się w bliskiej odległości, uratowano. Również uratowano w większej części inwentarz z palącego się budynku.

Strażacy pracowali z nielada poświęceniem. M. i. na rozkaz naczelnika z narażenie życia uratowali członkowie straży Schwengler i Chlewanuszko z Wyrzyska 7 owiec, będących już w ogniu. Również na wyróżnienie zasługuje straż pożarna z Białośliwia, która stosunkowo w krótkim czasie przybyła na miejsce.

Straszna burza w Czarnkowie.

Grad wielkości jaja kurzego poprzebijał dachy.

Z Czarnkowa donoszą nam:

W ubiegły wtorek wieczorem przeszła nad miastem naszem i okolicą straszliwa burza, połączona z nawałnicą gradową. Wśród piorunów i ulewnego deszczu — równocześnie okolicę nawiedziła klęska gradowa, a grad ten, którego rozmiary osiągały wielkość jaja kurzego, wyrządził katastrofalne szkody w mieście, a zwłaszcza w okolicy wśród łanów zbóż, niszcząc w niektórych wioskach zboża i wyrządzając olbrzymie szkody.

O sile nawałnicy świadczy fakt, że grad podziurawił wiele dachów w mieście ,poniszczył przewody elektryczne itd., a po wsiach wyrządził takie spustoszenia, że rolnicy będą musieli skosić na dużych obszarach cały sprzęt i na miejscu zbitem przez grad rozpocząć nowe zasiewy.

KRONIKA

Bydgoszcz, czwartek 2. czerwca 1927 r.

KALENDARZYK.

Dziś w czwartek Marcelina.
Jutro w piątek Erazma.
Wschód słońca o godzinie 3. 45.
Zachód słońca o godzinie 8. 11.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 30. V. do poniedziałku 6. VI. 1927 dyżurują następujące apteki:

1. Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
2. Apteka Kużaja, ul. Długa,
3. Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś jedna z najweselszych operetek **„Gejsza".** Zwiększoną orkiestrą dyryguje pierwszy raz po powrocie z Ciechocinka kplm. Dawidowicz.

Jutro w piątek ostatnie w tym sezonie przedstawienie doskonałej, tryskającej brawurowym humorem komedji **„Mecenas Bolbec i jego mąż".** Ceny miejsc znacznie zniżone.

— **Jedyny gościnny występ Zofji Fedyczkowskiej.** W poniedziałek, dnia 6. bm. wystąpi jedyny raz w operetce „Gejszy" w roli Mimozy — Zofja Fedyczkowska, primadonna Opery Poznańskiej.

— **Jedyny występ gościnny Bolesława Folańskiego.** W niedzielę 5. bm. wystąpi jedyny raz znakomity artysta Opery Poznańskiej Bolesław Folański, który będzie kreować postać Markiza-Imari w operetce „Gejsza".

— **Występy Józefa Węgrzyna.** Prawdziwym ewenementem w życiu artystycznem naszego miasta będą niewątpliwie gościnne występy Józefa Węgrzyna, bohatera pierwszej sceny polskiej w Warszawie. Na afiszu „Don Juan" Zorilli, „Farys" Miłaszewskiego, i „Sublokatorka" A. Grzymały-Siedleckiego. Ceny miejsc pomimo znacznych kosztów bardzo przystępne. Zamówienia na bilety w dalszym ciągu przyjmuje kasa teatru od godziny 10 rano bez przerwy.

TEATR POPULARNY.

Dziś w czwartek punkt. 8.15 wiecz. po raz ostatni znakomita operetka Kalmana **„Księżniczka Czardasza".**

Dyrekcja chcąc uprzystępnić szerszym masom społeczeństwa ujrzenia tej świetnej operetki, zniżyła ceny biletów od 50 gr. do 2.50 zł.

Sadzimy, że publiczność skorzysta z tej okazji i tłumnie pospieszy na to ostatnie przedstawienie „Czardaszki", by ujrzeć głównych wykonawców w osobach p. **B. Mierzejewskiego,** w roli zakochanego arystokraty magnata Edwina; powszechnie znanej nam primadonny poznańskiej p. **Celińskiej w roli** „Księżny Czardaszki", p. dyr. **Wołowskiego,** w roli hr. Bonifacy Tercjano, który swym arcykomicznym typem rozśmiesza publiczność do łez i innych.

W piątek 3. czerwca słynna operetka Gilberta **„Cnotliwa Zuzanna",** grana na wszystkich scenach europejskich z szalonem powodzeniem.

W przygotowaniu **„Poznaniacy w Ameryce",** wodewil w 5. odsłonach Danielewskiego.

— **Józef Woliński śpiewa w Bydgoszczy!** Znakomity tenor liryczny w Polsce, ulubieniec publiczności, zwłaszcza płci pięknej, Józef Woliński, artysta scen polskich i włoskich, po długim pobycie we Włoszech, wróciwszy do kraju, wystąpi na własnym koncercie w czwartek (po świętach), **dnia 9. bm. w Kasynie Cywilnem.**

Bilety wcześniej nabyć można w księgarniach Idzikowskiego Gdańska 16-17, i Hechta Gdańska 19. Tamże wystawione są fotografje artystów.

— **Koncert na kolonje harcerskie.** Dziś 2. czerwca o godz. 20.30 wiecz. w auli gimn. im. Kopernika, koło opieki nad VI drużyną harcerską przy gimn. im. Kopernika urządza na rzecz kolonji letnich koncert.

— **Wpisy do Pedagogjum Wielkopolskiego** (Zduny 7), rozpoczęły się już do 1, 2, 3 i 4 klasy przygotowawczej, do 1 i 2 kl. gimnazjalnej, oraz na kursy III, IV i V-ej klasy gimnazjalnej.

Zgłoszenia przyjmuje się od godz. 9—11 przed południem.

W sprawie strajku kin.

Publiczność, która stale bywała w naszych teatrach świetlnych i ci, którzy nie mogą się z pewnych względów zaliczać do stałych bywalców kin, a nawet i tacy, dla których rozrywka kinowa była miłą i dostępną co pewien okres czasu, nie byli wprawdzie zaskoczeni zamknięciem kin z powodu zbytnich ciężarów podatkowych, powiedzmy raczej z przyczyny wygórowanego procentu, pobieranego na korzyść kasy magistrackiej od biletów wejściowych, ale było rzeczą niespodziewaną, że zatarg w tym przedmiocie przybierze taki ostry charakter i doprowadzi do konfliktu między gospodarzami miasta a właścicielami kin. Jednakże kwestja ta, choć była już omawiana w prasie, wymaga publicznego wyjaśnienia. W tym celu kiniarze zwołują jutro **w piątek o g. 8 wieczorem wiec,** no, nazwijmy zgromadzenie publiczne, **do sali kina Kristal,** gdzie publiczność będzie miała sposobność zapoznać się z istotą rzeczy i usłyszeć niejedną prawdę o stosunku magistratu do kin i o wielu innych kwestjach, tyczących się rozwoju przemysłu filmowego w kraju, jak również o znaczeniu kina w życiu, kulturze społeczeństwa i narodów.

Pierwsza Polska Wystawa Wodna w Bydgoszczy.

Istnieje w Warszawie towarzystwo polskich wystaw, które zorganizowało już szereg wystaw w Częstochowie i Warszawie, ku ogólnemu zadowoleniu. W r. b. postanowiło towarzystwo zorganizować wystawę wodną, celem zapoznania społeczeństwa z zagadnieniami morskiemi i komunikacji wodnej śródlądowej oraz celem szerzenia propagandy spraw morskich, budowy floty handlowej, dróg wodnych itd., jak również zapoznania społeczeństwa z wytwórczością krajową w tej dziedzinie. Ponieważ miasto nasze ma z wszystkich miast polskich, największe dane, ażeby zwiedzającym zademonstrować kanały i urządzenia wodne, jako poważne centrum komunikacji wodnej, przeto padł wybór na Bydgoszcz, jako miejsca wystawy. Inicjatywę wymienionego towarzystwa podjął prezydent miasta dr. Śliwiński oraz prezydent Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy p. B. Kasprowicz, którzy to panowie zrozumieli całą doniosłość takiej wystawy dla Bydgoszczy i instytucje, na których czele oni stoją, popierają imprezę.

Wystawa ta jest zakrojona na wielką skalę, której program obejmuje następujące działy:

I. **Komunikacja i transport wodny:** a) drogi wodne (istniejące drogi wodne, projektowane drogi wodne, urządzenia wodne); b) przemysł związany z transportem wodnym (mosty, urządzenia portowe, stocznie i ich technika, okręty, łodzie, hydroplany, przedsiębiorstwa żeglugi morskiej i rzecznej, chłodnictwo, kable wodne i przewodniki); c) handel, związany z transportem wodnym (eksport drzewa ,eksport innych artykułów, związanych z transportem wodnym).

II. **Rybactwo:** racjonalne gospodarstwo rybne; rybołóstwo rzeczne, morskie i jeziorowe; przemysł rybny (wędzarstwo, przetwory rybne itp.); handel ryb.

III. **Używanie wody:** młyny, elektrownie i tartaki wodne; woda produkcji rolnej; płuczkarstwo; studniarstwo, wodociągi, kanalizacja; walka wody z ogniem; rola wody w użyciu codzinnem.

IV. **Woda, jako teren sportu.** Sport wodny: wioślarstwo, pływactwo, żeglarstwo, wędkarstwo, przemysł sportu wodnego, propaganda sportu, harcertwo wodne, ratownictwo.

V. **Woda, jako czynnik zdrowia:** wodolecznictwo, kąpiel, zdroje polskie.

VI. **Nauka o wodzie:** fauna i flora wód słonych i słodkich; chemja wód; hydrografja, aparaty i narzędzia do mierzenia prądu, głębokości, ciśnienia wody i pary; literatura naukowa i prasa.

VII. **Propaganda:** liga morska i rzeczna; komitet floty narodowej; Polskie Towarzystwo Krajoznawcze; wystawa marynistów.

Dzięki magistratowi m. Bydgoszczy wystawa otrzymała b. ładne tereny, w centrum miasta, a mianowicie: **ogród wojewódzki, miejską szkołę żeńską, ul. Konarskiego, z drugiej strony ulicy Konarskiego salę gimnastyczną z odnośnym placem, — potem Resursę Kupiecką i ogród Resursy.** Przejścia do tych poszczególnych gruntów będą przebite w płotach za zgodą magistratu, tak, że teren przedstawia jednolity kompleks.

Zarząd wystawy planuje dla zwiedzającej publiczności różne rozrywki, które niezawodnie zainteresują publiczność.

Praca wre w całej pełni. W Bydgoszczy **zorganizował się przy Izbie Przemysłowo-Handlowej pod przewodnictwem p. prezydenta Kasprowicza, obywatelski komitet doradczy,** w skład którego wchodzą przedstawiciele tutejszych urzędów, mający styczność z działami, objętymi programem wystawy, oraz fachowcy, którzy służą stale swą radą. Komitet doradczy opracował fachowo szczegółowy program i dalej udziela stale wskazówek organizacyjnych komitetowi wystawy.

W najbliższym czasie wyłoni się **komitet honorowy,** w skład którego wejdą przedstawiciele władz, tak centralnych, jak i lokalnych oraz nauki, przemysłu, handlu i społeczeństwa. Wielkie zainteresowanie wystawą okazują władze centralne, — wydatne poparcie przyrzekły już ministerstwa: przemysłu i handlu, robót publicznych i komunikacji.

Również instytucje naukowe, jak tutejszy Instytut Rolniczy (wydział rybołóstwa) oraz inne instytucje przyrzekły nadesłać bardzo ładne i liczne zbiory naukowe, tak, że dział propagandowo-naukowy ma już zapewnione powodzenie.

Sfery przemysłowo-handlowe okazują wielkie zainteresowanie wystawą, o czem świadczy fakt, że mimo krótkiego czasu rozwinięcia działalności biura wystawy, **napływają liczne i poważne zamówienia na miejsca.**

Prócz działu wodnego, zostanie na wystawie — na specjalne życzenie interesentów i innych branż — stworzony osobny dział **użytkowo-spożywczy,** przez co umożliwi się pomorskiemu przemysłowi zareklamowanie jego wytwórczości.

Wystawie rokować można dobre powodzenie, zwłaszcza że zbiega się ona z **regatami międzynarodowemi sprzymierzonych nam narodów i ogólnopolskiemi** o mistrzostwo Polski, które odbędą się w końcu lipca br. w Bydgoszczy, a które **zaszczyci swoją obecnością pan Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki.** Z okazji tej, należy się liczyć z dużym napływem przyjezdnych i zwiedzających gości, a że przytem dużo letników wyjeżdża nad morze, każdy chętnie zwiedzi Bydgoszcz i Wystawę.

Reasumując wszystko, można być pewnym, że wystawa powiedzie się pod każdym względem.

Na zakończenie dzielimy się z Sz. Czytelnikami najważniejszą i radosną wiadomością. Przyjazd p. Prezydenta Rzplitej, łączy się z doniosłym wypadkiem w dziejach Bydgoszczy; **oto w obecności p. Prezydenta Rzplitej, pan prezydent miasta dr. Śliwiński, dokona odsłonięcia pierwszego pomnika Henryka Sienkiewicza w Bydgoszczy.** Dzień ten będzie wielkiem świętem dla naszego miasta, które pierwsze wystawiło pomnik temu, który uczył nas czcić i kochać matkę—Polskę. **wk.**

* * *

Jak się dowiadujemy, zarządowi Wystawy udało się pozyskać cały szereg pouczających materjałów od Instytucji rządowych morskich w Gdańsku i Gdyni, dokąd jeździł delegat specjalny, jak również od placówek naukowych tamtejszych, rozporządzających cennymi zbiorami, które będą prawdziwą atrakcją i ozdobą Wystawy. Szeroki ogół publiczności dotychczas sucho informowany o przejawach naszego z dnia na dzień przybierającego na sile życia morskiego, będzie miał możność ujrzeć, jak wielkie poczyniliśmy postępy w tym kierunku w ostatnich lat kilka. Delegat Zarządu Wystawy był wszędzie przyjęty nader życzliwie, co jest najlepszym dowodem uznania przez sfery fachowe konieczności zorganizowania Wystawy Wodnej i uwiadomienia wszystkich, że Polska jest mocarstwem morskiem.

Prace przygotowawcze w dziale przemysłowym, postępują niemniej naprzód, tak, że organizatorom uda się niewątpliwie osięgnąć całkowicie cel zamierzony.

Zgłoszenia i informacje w biurze Zarządy Wystawy Nowy Rynek 8, gmach Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy, tel. nr. 10-26.

— **Uroczyste posiedzenie Sokoła konnego** z racji 60-letniej rocznicy Sokolstwa Polskiego odbędzie się **dziś o godz. 7. w Resursie Kupieckiej.** Referat wygłosi druh redaktor Sokołowski.

— **W drugie święto Zielonych Świątek wielka wenta** w ogrodzie Patzera na wymalowanie kościoła św. Trójcy. Dużo urozmaiceń. Bogate fanty. Obfite bufety. Początek o godz. 4 po poł. Wstęp 50 gr. i 20 gr.

— **61 pułk piechoty dziękuje.** Dowództwo 61 pułku piechoty składa za naszem pośrednictwem serdeczne podziękowanie p. dyrektorowi Dybizbańskiemu za bezpłatne udzielenie teatru na urządzenie akademji, firmie Sommerfeld za bezpłatne użyczenie pianina do występów i p. Jankowiakowi, właścicielowi Strzelnicy za bezinteresowne oddanie sali na zabawę pułkową.

— **Dyrekcja m. gimn. im. M. Kopernika** podaje ponownie do wiadomości, że Magistrat uchwalił utworzyć przy tut. gimnazjum oddział klas równoległych typu humanistycznego, (z łaciną obowiązkową od kl. IV.) W przyszełym więc roku szkolnym 1927/28 czynne będą prócz klas I, II i III, nie różniących się jeszcze programem od tych samych klas typu mat. przyr., także już i klasa IV humanistyczna, z obowiązkową nauką języka łacińskiego. Zgłoszenia do klas IV, I, jako i wstępnych, przyjmować będzie kancelarja Dyrekcji w sobotę 4. bm., oraz w tygodniu poświątecznym, mianowicie od środy 8-go, do środy 15-go bm. codziennie od 11 do 12. Tamże udzielać się też będzie wszekich bliższych informacyj.

— **Związek Drużyn Konduktorskich koło Bydgoszcz** urządza w niedzielę 5. czerwca br. zabawę połączoną z 5-letnim obchodem istnienia organizacji. Program przewiduje rano o 10.30 zbiórkę w kantynie kolejowej ul. Zygmunta Augusta, następnie wymarsz po sztandar do prezesa, stamtąd do kościoła Serca Jezusowego na Plac Piastowski. Z kościoła do kantyny na przywitanie delegacyj i gości. O 3.30 popoł. koncert w ogrodzie Patzera z rozmaitemi niespodziankami. O godz. 6. taniec na salce. Koncertować będzie w pełnym składzie orkiestra kolejowa. pod batutą p. Karnińskiego

Harcerze gimnazjum klas. dziękują.

Zabawa wiosenna, urządzona staraniem Koła Przyjaciół na rzecz kolonji wakacyjnej, udała się mimo niepwnej pogody i obojętności rodziców harcerzy — znakomicie. Wpłynęło znów sporo grosza do kasy V. drużyny i jest nadzieja, że przy dalszej ofiarności społeczeństwa, możliwem będzie wysłanie kilku chłopców zdolnych a ubogich do naszego obozu nad morze. Serdecznie przeto dziękujemy tym wszystkim, którzy pomogli do urządzenia powyższej imprezy: pp. generałowi Thommee, za udzielenie orkiestry 62 p.p. — pp. sędz. Podwińskiej, dyr. dóbr łabiszyńskich Górskiemu, Krzywcowi i t. d. za dary na fanty, oraz zajęcie się niemi pp. Mateckiemu, Czenickiemu, Dorożyńskiemu za samochody, — p. por. Grabowskiemu za świetny zespół muzyki, — prasie za reklamy — wreszcie wszystkim gościom, którzy swem przybyciem przyczynili się do owego świetnego wyniku.

Za Koło:

Dyr. Dr. Stróżewski, dyr. Baranowski,

Członkom Chrz. Demokracji i interesentom donosimy na tej drodze, że od piątku godz. 2-giej popoł. do wtorku południa jest Sekretarjat nasz z powodu świąt nieczynny.

Wszystkim naszym członkom i sympatykom ślemy na tej drodze „Wesołych Świąt"!

Sekretarjat Okręgowy
Polskiego Stronnictwa Chrześć. Demokracji
Bydgoszcz, Dworcowa nr. 2.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Oszustka.** W Bydgoszczy ujęto za oszstwa popełnione przez udzielanie fałszywych kursów rolniczo-handlowych za opłatą, Marję Zakrzewską, zam. w Bydgoszczy, przy ul. Grunwaldzkiej nr. 8. Poszkodowani zechcą się zgłaszać w Komisarjacie III. P. P. przy ul. Św. Trójcy nr. 16.

— **Do kiosku p. Tyszyńskiego** przy ul. Wrocławskiej, włamali się dotychczas niewyśledzeni sprawcy i skradli różnych cukierków itp. na ogólną sumę 100 zł.

— **Kradzież teki.** P. Ajtnerowi Tadeuszowi zam. przy ul. Generała Bema 4, skradziono z samochodu tekę skórzaną z zawartością 120 zł.

— **Ujęto** 3 złodziei za drobniejsze kradzieże, 1 włamywacza, 1 pijaka, 2 kobiety za przekroczenie przepisów sanitarno-obyczajowych, 1 oszusta i 1 poszukiwanego przez władze.

— **Kradzież pszenicy.** Pewnemu gospodarzowi skradziono w dniu 31. 5. br. jeden ctr. pszenicy w szarym worku, z wozu, stojącego na ul. Szpitalnej. Kto może wskazać złodzieja, zechce się zgłosić w I Komisarjacie P. P. przy Nowym Rynku nr. 1. Właściciel, to biedak, który ową pszenicę miał na zasiew.

— **Kto znalazł klucz** zwykły, aluminjowy, od bramy, zechce łaskawie oddać w kancelarji Urzędu Śledczego, przy ul. Jagiellońskiej 21, pokój 35.

— **Kto zna starca umysłowo chorego?** Dnia 11. br. przytrzymano w Obrzycku pow. szamotulskiego, osobnika umysłowo chorego, którego tożsamości nie można dotychczas stwierdzić z powdu braku jakichkolwiek dokumentów. Osobnik ten, pomimo, że słyszy i mówi, lecz nie odpowiada na żadne pytania, tak, że nie można dowiedzieć się od niego, jak się nazywa. Liczy on lat 70—75, wzrostu 1,70, wynędzniały, twarz pociągła, usta i nos normalne, włosy przyprószone siwizną, tak samo zarost, około prawego oka mała brodawka. Ubrany w czapkę okrągłą bez daszka, marynarkę kottową zielonkowatego koloru w paski, spodnie mocno zniszczone, koszula własnego wyrobu, na nogach okulaki. Ktoby mógł wskazać nazwisko opisanego osobnika, zechce donieść do Policji w Bydgoszczy, lub w Szamotułach.

— **Dowiadujemy się,** iż ukazało się dużo nowych nagrań na płytach gramofonowych, pierwszorzędnych orkiestr polskich, angielskich, amerykańskich, i francuskich. Na mocy nowoczesnego nagrania na drodze elektrycznej, reprodukcja dzisiejszych płyt sięga do naturalności głosów. Płyty te nabyć można w wielkim wyborze w znanej firmie **„Musica", Jagiellońska 75.**

Firma Hartwig wyjaśnia.

W numerze z dnia 21 maja br. zamieściliśmy wiadomość o manipulacjach firmy Hartwig na szkodę skarbu. Dowiadujemy się, że sprawa ta przedstawia się następująco:

W roku 1926 deklarant firmy C. Hartwig wpłacał do kasy Urzędu Celnego sumę około zł. 6 500, na którą otrzymał urzędowy kwit celny.

W związku z aresztowaniem jednego z funkcjonarjuszów Urzędu Celnego, urząd ten przy przeprowadzeniu kontroli zakwestjonował po roku autentyczność wydanego deklarantowi firmy C. Hartwig kwitu celnego, twierdząc, że podpisy na tym kwicie są rzekomo sfałszowane.

Wynika z tego, że ze strony deklaranta firmy C. Hartwig niema żadnego przewinienia, toczą się natomiast dochodzenia celem ustalenia, kto podrobił podpisy. urzędników Urzędu Celnego.

TARGOWICA MIEJSKA

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 31 5 1927 roku.

Spędzono — wołów, — buhaji, — krów 762 bydła, 3165 świń, 943 cieląt, — owiec — kóz, — prosiąt.

Razem 4870 zwierząt

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

Bydło:

Woły:	
a) pełnomięsiste, wytuczone woły najwyższej wartości rzeźnej, niezaprzęgane	—
b) pełnomięsiste, wvtuczone woły od lat 4 do 7	166—168
c) młode mięsiste nie wytuczone i starsze wytuczone	156—150
d) miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze	—
Stadniki:	
a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej	—
b) pełnomięsiste młodsze	150—156
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	130—136
Jałówki i krowy:	
a) pełnomięsiste wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej	—
b) pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	166—172
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre krowy młodsze i jałówki	150—158
d) miernie odżywione krowy i jałówki	136—144
e) licho odżywione krowy i jałówki	100—100

Cielęta:

a) najprzedniej.opasu(Doppellendry)	—
b) najprzedniej. cielęta tuczne	156—164
c) średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki	136—140
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	126—130
e) liche ssaki	110—120

Owce:

Opasy chlewne.	
a) jagnięta tucz. i młodsze skopy tuczone	—
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	126—130
c) miernie odżywiane skopy i owce	—

Świnie:

a) tuczone pona 100 kg. żywej wagi	—
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	—224
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg.	218—220
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg.	208—212
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	200—204
f) maciory i późne kastry	170—210

Przebieg targu ożywiony.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 1. 6. 1927 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	50,50—51,50
Pszenica	53,25—56,25
Jęczmień	43,00—45,00
Owies	42,75—43,75
Mąka żyt. 70 proc. z wor. stan.	—73,00
„ „ 65 „ „ „ „	—74,25
„ pszen „ „ „ „	81,75—84,75
Peluszka	31,00—33,00
Otręby żytnie	35,00—36,00
„ pszen.	—31,50
Wyka latowa	32,00—34,00

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Baczność, Sokoli V okręgu. Wyjazd drużyny do Lwowa nastąpi w piątek, dnia 3 czerwca o godz. 3,24 popołudniu. Zbiórka o godz. 2,30 popołudniu przy dworcu głównym. Ze względu na kwatery wspólny wyjazd powyższem pociągiem poleca się wszystkim zainteresowanym Sokołom.

Bydgoski Klub Pływacki. Zebranie plenarne w czwartek, 2 czerwca o godz. 8-ej wiecz. w hotelu p. Lotza, ul. Poznańska. Goście i sympatycy mile widziani.

„Sokół“ Bydgoszcz III. W czwartek, 2 bm. ćwiczenia dla oddziałów męskich tylko do godziny 19,20, poczem o 19,20 na ćwiczni przy ul. Kordeckiego zbiórka wszystkich oddziałów jak również kompletnego zarządu, oraz członków niećwiczących, w celu wzięcia udziału w pochodzie i zebraniu uroczystem z okazji 60-tej rocznicy założenia pierwszego gniazda sokolego we Lwowie. Zebranie uroczyste odbędzie się o godzinie 20-ej w lokalu p. Konieczki, przy ul. Lenartowicza 3. Poczem nastąpi zebranie plenarne gniazda. Sztandar na miejscu. Podczas pochodu przygrywać będzie. orkiestra.

Bydgoski Klub Wioślarek. Nadzwyczajne walne zebranie w piątek, 3 bm. o 8 wiecz. w sali klubowej Resursy Kupieckiej. Na porządku obrad b. ważne sprawy oraz wykład dr. Siemiątkowskiego. Uprasza się koniecznie o przybycie wszystkich członkiń.

N. P. O. „Naprzód“. W piątek, 3 bm. o godz. 8 schadzka informacyjna w salce zebrań pl. Piastowski. Sprawa niedz. zawodów. Komplet I i II dr. pożądany.

Z powodu świąt zebranie Tow. Pom. Fryzjerskich w czwartek po świętach, 9 bm. o godz. 8 w lokalu p. Müllera., pl. Piastowski.

Podoficerowie rezerwy. W piątek, 3 bm. o 7-ej w Strzelnicy zebranie miesięczne z bardzo obszernym porządkiem obrad. Przyjmowanie nowych członków przed i po zebraniu.

Tow. Esperanto. Zebranie zarządu w czwartek, dn. 2 bm. o godz. 7,30 wieczorem.

„Moniuszko“. Zebranie komisji zabawowej dziś, w czwartek, o 7 w ogrodzie Patzera.

„Chopin“. Lekcja śpiewu dziś, w czwartek o 7,30 wiecz. w zwykłem lokalu.

„Halka“. Dziś, w czwartek, lekcja śpiewu w lokalu Jarnatha.

„Sokół“ Bydgoszcz IX. Czyżkówko—Miedzyn. Plenarne zebranie dziś, w czwartek o 7 w lokalu p. Jaruzela V. śluza. Z powodu ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich członków czynnych i nieczynnych. Panie i Panowie mające zamiar wstąpić w szeregi sokole mile widziani.

Związek Urzędników Kolejowych (Koło fach. II.) odbędzie zebranie plenarne dnia 3. bm. o godz. 19.00 w Kantynie kolejowej.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne odbędzie się w piątek, dnia 3 bm. w sali Resursy Kupieckiej o godz. 8 wiecz. Na porządku dziennym ważne sprawy. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Bank Polski płacił dnia 2 czerwca za:

dolary amerykańskie	8,89
funty szterlingów	43,26
franki szwajcarskie	171,35
franki francuskie	34,81
marki niemieckie	210,58
guldeny gdańskie	172,30
szylingi austrjackie	125,32
liry włoskie	48,70

PROGRAM RADJOFONICZNY.

POZNAŃ **270,3 m.**

13.30—15.00. Koncert południowy orkiestry 58 p. p. pod batutą p. kpt. Chmielewicza.

17.15—18.45. Koncert zespołu kameralnego „Radjo Poznańskie“. Wykonawcy: Fr. Łukasiewicz (fortepjan), Tad. Szulc i Stanisław Pawłak (skrzypce), Józef Sobierajski, altówka), Jul. Sprzyszewski (iolonczela) ze współudziałem p. Marji Belgiojosa (sopran). W programie muzyka francuska:
1. Saint Saens: Trio fortepjanowe. 2. Pieśni francuskie: a) Raval: L'Eenigme Eteruelle, b) Bernier: Je me poserai sur ton coeur, c) Goffin: Tristesse, d) Charpentier: Louise — odśpiewa p. M. Melgiojoza. 3. Cezar Franck: Kwintet fortepjanowy.

18.45—19.00. Nadprogram.

19.00—19.25. Pierwszą pogadankę o „Międzynarodowej sytuacji gospodarczej“ — wygł. p. dr. Marjan Chełmikowski.

19.25—19.40. Komunikaty rolniczo-gospodarcze.

19.40—20.05. Pogadanka z radjotechniki, wygł. dr. B. Lipiński.

20.35. Transmisja z Warszawy.

POLECENIA

Spodnie
do pracy, ubranka do Komunji św. sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 22 a (1493

Meble
przy najdogodniejszych warunkach, jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze najtaniej poleca Dobrzyński, Długa 4. (10180

Fotografje
dla dzieci po nader zniżonych cenach, „Wiol", Sienkiewicza 44. (F-6001

Józef Metelski
Długa 50, poleca pończochy, skarpetki, bieliznę oraz galanterję po cenach niskich. (12333

Sieczkę
w każdej ilości, krótkorżniętą i przesiewaną, słomę prasowaną i wszelkie artykuły pastewne oddaje tanio Śrótownia i sieczkarnia P. Duwe, Dworcowa 18d. (F-5872

Walizki
Torebki damskie
ostatnia nowość, nessesery, manicury, teki do akt, teki szkolne, portfele, portmonetki, plecaki, parasole, laski, zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) specjalny magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych (11627
Zygmunt Musiał, Bydgoszcz, Długa 2. Tel. 1133.

Co pani ma
za piękną konfekcję? Tak pytają się wszelkie panie widząc sukienkę, płaszcz lub kostjum, wykonany sumiennie według najnowszych żurnali po cenach bardzo umiarkowanych w renomowanej Pracowni Konfekcji Damskiej. Podwale 2, róg ul. Kościelnej. 11353

Meble
na spłaty: jadalnie, sypialnie, kuchnie oraz pojedyncze i wyściełane w solidnem i taniem wykonaniu poleca Andrzej Nowak, Podgórna róg Wełnianego Rynku. (12460

Polecenie.
Prace blacharskie, instalatorskie gustownie i tanio wykonuje w miejscu i poza miejscowością. Bucholz Józef, Chwytowo nr. 18. (12549

Tanio i dobrze!
Golenie 30 gr., strzyżenie 90 gr., ondulacja 1.50 zł. Pierwszorzędna obsługa. Budziński, Jagiellońska nr. 65/66, naprzeciw kościoła Klarysek. (11142

Najtaniej
bo własny wyrób: kolorowe od 19, lak od 20, szewro od 18, boks od 17, robocze 16, poleca pracownia, Okole, Chełmińska 1. (F-6048

Rowery
najlepszej jakości jak Brennabor, Wanderer, Opel, Viktoria i różne inne w największym wyborze po niskich cenach poleca A. Wasielewski, Bydgoszcz, Dworcowa 18. (12537

Walizki
torebki damskie, portfele, teki, piłki nożne.
Wózki dziecięce
w wielkim wyborze, kupuje się tanio i na spłaty w firmie J. Szarowski, Dworcowa 10. (F-6089

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
25 mórg dobrej ogrodniczej ziemi przy Bydgoszczy. Cena 10.000 zł., sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-6095

Sprzedaż domów.
Dom narożny, mieszkania 3-4-5-pokojowe 50 tys. zł. Dom 3-piętrowy, nowoczesny, mieszkania 4-pokojowe 45 tys. zł. Dom z 2 sklepami, mieszkania 2—4 pokojowe 30 tys. zł. Dom z komfortem i balkonami, mieszkania 3-pokojowe 36 tys. zł. Dom narożny z całym komfortem, mieszkania 4-5-6-pokojowe, dochód miesięczny 1.300 zł. cena 120 tys. zł. Dom piętrowy, z 2 interesami, mieszkania 3 pokojowe, w rynku, na prowincji za 12.500 zł. na sprzedaż i wiele innych poleca i przyjmuje Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2, tel. 699. (12552

Gospodarstwo
42 morgi, z inwentarzem, zaraz na sprzedaż. Gdzie, wskaże M. Lewandowski, Bzowo, pow. Świecie, nad Wisłą, koło Warlubia. F-6010

Na sprzedaż
młyn wodny, 3-piętrowy, kompl. urządzenie, dom 5-pokojowy i 40 mrg. ziemi, dobrej 44 tys., wpłaty 25 tys. zł., 165 mrg. ziemi pszenno-buraczanej, zabudowania kompletne, z żywym i martwym inwentarzem, 137 mrg. zabudowania kompletne, z żywym i martwym inwentarzem, 228 mrg. ziemia dobra cena 65 tys., wpłaty 40 tys. zł., 414 mrg. zabudowania i inwentarz 100 tys. zł., 312 mrg. przy mieście, zabudowania i inwentarz 65 tys. zł., 540 mrg. ziemi I kl., dom 2 pokojowy inwentarz, 2 klm. od miasta i wybór mniejszych gospodarstw poleca Małek, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2, tel. 699. (12551

280 mórg
pszennej ziemi, koło Żnina na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Zgłosz. biuro Centralne, Dworcowa 69, Nowakowski. F-6093

Dom
z piekarnią nowy III-piętrowy w Grudziądzu zaraz na sprzedaż. Cena 32.000 zł., gotówki 26.000 zł.. Zgł. do adm. Dzien. Bydg. pod „H. N. H.". 12444

1 300 mórg
wtem 400 łąki, pałac, park 90 bydła, 24 konie, 300 złotych morga, wpłaty 150.000 zł., 608 mórg 120 tys. zł. Szarek Dworcowa nr. 90 telefon 1909. (F-6031

Piękny skład
narożnikowy w Bydgoszczy z przyległym 1 pokojem, nadający się na każdą branżę, 3-pokojowe mieszkanie w tym samym domu, zaraz tanio na sprzedaż. Gdzie, wskaże administracja Dziennika Bydg. (10550

Baczność!
Dom 3 piętrowy z wszelkiemi wygodami, przy Placu Kochanowskiego. Dochód miesięczny 700 zł., sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-6096

Łąkę
w Przyłękach, nadnotecką, torfową, bez długu sprzedam korzystnie. Kocerka, Dworcowa nr. 33. (12530

Skład
nadający się na każdą branżę, z pokojem i kuchnią, zaraz bardzo korzystnie do nabycia. Inform. Śniadeckich 21, Chemicz. pralnia. (F-6043

Duży wóz dziecięcy
i sportowy na sprzedaż. Gdańska 40, podw. prawo. Libuda. (12494

Zgrane skrzypce
na sprzedaż. Zamojskiego 22, II ptr. lewo. (F-6049

Kanapa
z lustrem, maszyna i rower na sprzedaż, ul Sienkiewicza 44, komis. (F-6052

Okazja!
Gramofon i 21 płyt tanio na sprzedaz. Stolarnia, Nakielska 16. (12560

Sprzedam
mleczarnię ręczną. Zgł. J. Lewandowski, Ostrowite pod Golubiem. (12359

Na sprzedaż
czarne surdutowe ubranie, prawie nowe. Nowicki, Grunwaldzka 23. (12356

Westfalski piec
do gotowania cały biały, obity niklem w dobrem utrzymaniu sprzedam. Zgłosz. Bydgoszcz, Ogrodowa 16, I piętro. (12445

Dla
fabrykacji karmelków sprzedam irysówkę, stół duży, gazowy, kompletne 12 par wałków sztanca. Warunki kupna dogodne. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Toruń, pod „78". (12477

Najlepsza
okazja zakupu dobrze utrzymanych mebli używanych po wyjątkowo tanich cenach na święta. Sypialki, jadalki, męskie pokoje, bufety, regały do książek, biurka, zegar stojący, lustra, regulator, krzesło bujak, trzyczęściowe szafy do rzeczy, stoły do rozsuwania, dębowe krzesła, dywany, szafy do rzeczy, rower damski, maszyna do szycia, garderoby do przedpokoi, kanapy, leżanki, szafy do rzeczy 42 zł., szafonierki 35 zł., łóżka 18 zł., materace skrzyniowe 23 zł., stoły 10—20 zł., krzesła 4—7,50 zł., łóżeczko dziecięce 18 zł., stoliki do szycia 21 zł., stoliki nocne 18 zł., leżak 12 zł., kanapa 38 zł., waga decymalna 25 zł., kuchnia 75 zł., pierzyna, wóz z płytą, koń, obrazy i nypsy prawie za darmo na sprzedaż. Okole, Jasna 9, tylny dom, parter lewo, siedem minut od dworca. (12581

2 autobusy
w dobrym stanie na sprzedaż. Wiadomość Chełmża, Toruńska 9, tel. 20. (12517

Pianino
okazyjnie na sprzedaż. Kielbich, Król. Jadwigi 16. F-6009

Pianino
krzyżowe korzystnie na sprzedaż. Koerdt, Król. Jadwigi 4b. (12529

Wyprzedaż.
Sypialnie, jadalki, męskie pokoje fornierowane, cena bez konkurencji. Stolarnia, Jackowskiego 33. (12438

Na sprzedaż
motor P. S. 0.5, 220 V., oraz piła krzyżulec (Gierungssäge). Balcerkiewicz, Plac Piastowski 7. (F-6057

Motor
ssąco-gazowy, 35 P. S. „Deutz", na sprzedaż. Rybarczyk, Łowinek, stacja Pruszcz. (F-6055

Wózik
dziecięcy sportowy (Naethera) na sprzedaż. Ul. Trzeciego Maja 19, III. (F-6071

Wózek
zagraniczny, dobrze utrzymany, na sprzedaż. Łokietka 21, II ptr. (12544

Wózek
dziecięcy, dobrze utrzymany na sprzedaż. Jasna nr. 20, II piętro, prawo. F-6061

Rower
damski i męski z wolnym biegiem, nową gumą tanio na sprzadaż na obcy rachunek. Plac Poznański nr. 2, skład rewerów. (12554

Na sprzedaż
nowe biurko, garnitur koszykowy, 2 stoły i pościel. Marcinkowskiego nr. 8a, part. prawo. (F-6064

Browning
kal. 6.35, okazyjnie na sprzedaż. Sienkiewicza 39, II p. na wprost. (F-6056

Pościel
za 45 zł. na sprzedaż. Fredry 5, w suterenie. F-6083

Bufet
i kredens, elegancki za 350 zł. sprzedam. Ulica Świecka 14. (F-6082

Rakiety
tenisowe na sprzedaż. Pomorska 29, I ptr. prawo. (F-6072

Kiernoz rozpłodowy
3-miesięczny, rasowy, na sprzedaż. Schauer, Wymysłowo, p. Koronowo. (12515

Korzystnie
na sprzedaż koń wałach 4-letni z uprzężą, platforma, 1 wózek dokard na dwóch kołach, ul. Bernardyńska 10, Wytwornia Chemiczna. (12571

KUPNA

Kasę
kontrolną sklepową (National) kupię natychmiast okazyjnie. Oferty z podaniem ceny nadsyłać pod adr.: Roman Morawski, Gdynia. (12431

Poszukuję
gospodarstwa od 40—60 mórg pszennej ziemi wprost od właściciela. Oferty z podaniem ceny sprzedaży nadesłać proszę do Dzien. Bydg. pod „G. 888". (12336

Kupię
dużego czarnego lub białego kota. Of. z podaniem ceny do Dz. Bydg. pod „Kot". (12525

POSADY WOLNE

Chcesz otrzymać posadę
musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (8652

Przedstawiciel
za prowizję, który utrzymuje stosunki w przemyśle i u władz, poszukiwany do sprzedaży pierwszorzędnego materjału ochronnego od rdzy, na Bydgoszcz i Pomorze. Of. proszę przesłać do Grudziądza, skrytka pocztowa 24. (12541

Kołodziej
na budowę wozów jest zaraz potrzebny, praca stała i pomieszkanie wolne. Karol Marszałek, Dziewierzewo, pow. Żnin. (12532

Cukiernia Łuczyka
Gdańska 15, poszukuje zaraz dwie bufetowe. Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły. (F-6073

Dzielnego
pomocnika fryzjerskiego poszukuje zaraz Salon de Coiffure, Ignacy Budziński, Bydgoszcz, Plac Teatralny 3, Tel. 902. (12535

Agentów
do sprzedaży maszyn do szycia, poszukujemy. Singer Sewing Mach Co, Stary Rynek 15. (12442

Natychmiast
czeladnik może się zgłosić. Zakład krawiecki, ul. Wileńska 11. (F-6068

Kowala
starszego, biegłego, możliwie do ognia tylko do powozów poszukuje na stałe M. Latos, Fabryka powozów, Koronowo. (12135

Fryzjerskiego
pomocnika i fryzjerkę (manikurzystkę) poszukuję zaraz lub później. Fr. Zblewski, zakład fryzjerski dla pań i panów, Chełmno, ul. Grudziądzka 18, Pomorze. (12441

Pierwszorzędnego
siodlarza na powozy poszukuje fabryka powozów Sperling nast. Nakło. (12446

Szczotkarzy
poszukuje B. Balcerek, Bydgoszcz-Okole, Grunwaldzka 130. (12572

Bufetowa
początkująca do restauracji potrzebna natychmiast. Zgł. Ogród Patzera, ul. Św. Trójcy. (12578

2 bufetowe
do piwa poszukujemy zaraz. Kawiarnia i Restauracja Teatralna, ul. Jagiellońska. (12573

Pokojowa
młodsza, dobrze polecona, czysta, sumienna i uczciwa, potrzebna do wili u samotnego pana w mieście na Pomorzu. Zgłosz. z odpisem świadectw, dołączeniem fotografji i podaniem pretensji pod „Pokojowa" do Dz. Bydg. 12479

Do damskiej
orkiestry potrzebne są 2—3 panny we wieku do 18 lat. Panny z zamiłowaniem do muzyki zgłosić się mogą piśmiennie lub osobiście u kapelmistrza, Wąbrzeźno, „Strzelnica". (12495

Uczeń
może się zgłosić. R. Rzeźnikowski, mistrz piekarski, Toruń, Podgórna 6a. (11919

Służąca
rzetelna potrzebna. Sienkiewicza 31, ptr. prawo. (F-6063

Służąca
dobrze polecona potrzebna zaraz. W. Lewandowska, Wełniany Rynek nr. 15. (12523

Służąca
do wszelkiej pracy domowej potrzebna. Wiad. Śniadeckich 29, w ogrodzie. (F-6050

Sierotę
ze wsi przyjmie od 12 do 15 lat Wojtanowski, Miasteczko pow. Wyrzysk. (12496

Uczennica
może się zgłosić do biura, Jagiellońska nr. 22. (F-6051

Chłopak
do posyłek potrzebny. Jagiellońska 22, biuro. F-6066

Chłopak
i dziewczynka do pracy potrzebni. „Wiol" ulica Sienkiewicza 44. (F-6086

Młode
dziewczę od 15—16 lat na przedpołudnie poszukiwane. Tetzlaffowa, Św. Trójcy 6b, III p. (12533

POSADY POSZUKUJĄ

Pomocnik kowalski
dzielny w swym zawodzie, prowadzi warsztat samodzielnie, poszukuje pracy zaraz lub później. Zgł. do Dz. Bydg. pod „X". (12497

Dziewczyna
uczciwa, czysta, pracowita poszukuje posady od 1. 6. 27 r. do pomocy gospodyni lub drugiej pokojowej, najchętniej w majątku lub probostwie. Łask. zgł. do Stanisławy Jankowskiej, Bydgoszcz, Chrobrego 6. (F-6013

Panienka
z wioski poszukuje miejsca jako uczennica do bufetu lub jakiejkolwiekbądź pracy. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „H. panienka". (12524

Dziewczyna
z wioski, uczciwa i rzetelna, poszukuje zaraz lub od 15 czerwca pracy. Of. pod „Wioska" do Dz. Bydg. (F-6060

Starsza
dziewczyna, kochająca bardzo dzieci, poszukuje posady do wszystkiego. Ul. Chołoniewskiego 4, w podwórzu prawo. 12512

Biurowy
obeznany z książkowością podw. am. pisanie na maszynie, włada językiem polskim i niemieckim poszukuje posady. Oferty do Dz. Bydg. pod „B. Sz". (12534

Dziewczyna
z wioski poszukuje posady z gotowaniem i do wszelkiej pracy domowej. Chrobrego 6, Kazimierz Mroczkowski. (F-6075

Kasjerka
(ekspedjentka) z kilkuletnią praktyką, mogąca stawić kaucję, poszukuje zaraz posady. Branża obojętna. Łaskawe oferty uprasza się do adm. Dz. Bydg. pod „Kasjerka 1000" 12594

Czapnik
poszukuje posady jako kierownik warsztatu czapniczego lub za czapnika. Oferty pod „Czapnik" do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (F-6069

Książkowa
biegła w języku polskim i niemieckim przyjmie odpowiednią posadę. Miejscowość obojętna. Łask. oferty pod „S. L." do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-6062

Sierota
poszukuje jakiegokolwiekbądź zajęcia. Of. do Dz. Bydg. pod „Zajęcie". (F-6059

DZIERŻAWY

Wydzierżawimy
150 mrg. ziemi pszenno-buraczanej, dobre budynki, 1 ctr. z morgi, na 6 lat, 110 mórg ziemi pszennej, dobre budynki, 1 ctr 50 f. z morgi na 10 lat, 70 mrg. buraczanej ziemi 1 ctr 50 f. z morgi na 12 lat. Powyższe dzierżawy z inwentarzem żywym i martwym poleca jak również przyjmuje Biuro „Pogoń" Dworcowa 80, tel. 18-15.

Restauracja
z wyszynkiem pięknie położona, pod Bydgoszczą, przy lesie i wodzie, ogród, park kompl. urządzeniem, stałą koncesją sprzedam lub wydzierżawię. Biuro „Pogoń" Dworcowa 80, tel. 18-15.

Interes bławatów
zaprowadzony od lat w mieście powiatowym na Pomorzu z towarem lub bez do wydzierżawienia. Zgł. do Dz. Bydg. pod „B. 999". (12062

W Toruniu
przy ulicy Szerokiej jest do wydzierżawienia skład Warunek, dzierżawa za 2 lata z góry. Oferty pod „Nr. 65" do filji Dzien. Bydg. Toruń. (12485

Dzierżawy
gospodarstwa od 100-150 mórg poszukuję. Oferty proszę nadsyłać do Liedke, Strzałkowo, Wlkp. (12526

MIESZKANIA

Poszukuję
3—4 pokojowego mieszkania, możliwie w śródmieściu, z meblami lub bez. Of. pod „K. 34" do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-6067

Mieszkanie
2 pok., kuchnia, światło elektryczne, gaz, niepodlegające ochronie lokatorów do wynajęcia za zwrotną kaucją 1000 zł. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Zet". (F-6074

Mieszkanie
2—4 pokojowe z meblami kupię. Of. pod „Rigo 60" do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-6070

Mieszkania
1—3—5—8 pokojowe odda „Pośrednictwo", Hetmańska 25. (12574

POKOJE

Hotel Rios
Bydgoszcz, ul. Długa 53, pokoje czysto utrzymane od 3 zł. za dobę. (12548

Pokój
umeblowany dla jednej osoby do wynajęcia. Ul. Król. Jadwigi 7a. IV piętro prawo. (12557

Pokój
umeblowany, ładny, frontowy, z używaniem kuchni, może być dla bezdzietnego małżeństwa, zaraz do wynajęcia. Garbary 24, II piętro lewo. 12547

Pokój
z osobnem wejściem do wynajęcia. Król. Jadwigi nr. 13, I ptr. lewo. (F-6053

Pokój
umebl. z osobnem wejściem dla pana zaraz do wynajęcia. Jagiellońska nr. 53, III p. lewo. (12553

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Wiad. Król. Jadwigi 7a, lewo. (12561

RÓŻNE

Dla panny
lat 20, przystojnej brunetki, muzykalnej, córki ziemianina, z gotówką 50.000 zł i kompl. wyprawą, poszukuję odpowiedniej partji. Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 24. (12555

Kawaler
lat 30, posiadający 20 tys. zł., szuka na tej drodze żony, posiadającej kamienicę z interesem lub większe gospodarstwo bez dużych ciężarów, młoda wdowa z 1 dzieckiem niewykluczona. Of. wraz zfotografją, którą się zwraca proszę poczta Wągrowiec M. S. 10. (12538

Kawaler
lat 26, Poznańczyk, ciemnoblondyn, średniego wzrostu, miłego usposobienia, z zawodu urzędnik gospodarczy pragnie zapoznać pannę od 20—30 lat w celu matrymonjalnym. Młode wdówki niewykluczone. Majątek lub posiadłość ziemska pożądane. Rzecz traktuje się poważnie. Zgłosz. upr. do Dziennika Bydg. pod nr. „R. P. 6". (12527

Wspólnika
możl. fachowca z kapitałem 3—4000 zł. poszukuje dobrze zaprowadzona fabryka cukierków na miejscu. Of. uprasza się pod „R. 500" do filji Dz. Bydg. (F-6035

Spólnika
z 2—4.000 zł. przyjmie dobrze prosperująca fabryka czekolady. Of. pod „Zbogacenie" do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-6065

Pracę
otrzyma ta osoba, która wypożyczy na procent 500—600 zł. Oferty pod „Praca" do Dzien. Bydg. 12562

Spólnik
z 800 zł. posz. zaraz, 1000 zł. dochodu miesięcznie, ryzyko wykluczone, gwarancja. Of. pod „800" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-6090

Poszukuję
spiesznie pożyczki 250 zł., pod zastaw domu, za wielkiem wynagrodzeniem na 4 tygodnie. Of. pod „250" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-6079

Z kapitałem
10—15.000 zł. przystąpię do bezwzględnie pewnego przedsiębiorstwa jako czynny wspólnik. Zgłosz. dokładne upraszam do „PAR", Dworcowa 72 pod „K. S." (12556

700 zł.
wypożyczę na 5 lat na hipotekę; w procencie mieszkanie. Wiadomość w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-5991

Pożyczki
do powiększenia fabryki i składu detalicznego pod dobry zastaw poszukuję. Oferty pod „Udziałowiec" do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-6044

Zginęła
książeczka stanu służby oficerskiej na nazwisko por. rez. Zaleskiego Bronisława, którą unieważnia się. (F-6045

We wtorek, dnia 31 maja rb. zasnęła w Bogu po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i nigdy niezapomniana matusia, teściowa, babcia i siostra

ś. p.

Marja Fanselau

o czem donoszą w głębokim smutku pogrążeni

Jadwiga Fanselau
Leokadja Czarnecka
z d. Fanselau
Franciszek Czarnecki
Władysław Fanselau
z żoną i dziećmi
Jan Czerwiński. (12565

Bydgoszcz, Chrobrego 19a, Wąbrzeźno, Berlin, Milwaukee Wisc.
Pogrzeb odbędzie się w piątek o godz. 1/25 popoł. z domu żałoby.

Dnia 31 maja 1927 r. powiększyła po ciężkich cierpieniach grono aniołów, przeżywszy lat 5, nasza najukochańsza córka, siostrzyczka i wnuczka ś. p.

Wanda, Zofja Bigońska

W ciężkim smutku pogrążona

Rodzina W. Bigońskich.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 czerwca o godz. 5-tej z kapliczki starego cmentarza. (12543

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Fordonie, pow. bydgoski, i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Fordon tom VIII. wykaz 194 na imię owdowiałej Marji Pijanowskiej ur. Czyżnikowskiej w Fordonie (obecnie zamężnej Witkowskiej) zostanie **dnia 25-go lipca 1927 o godzinie 10 przed południem** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 12. Nieruchomość Fordon tom VIII. wykaz 194 obszaru 8 a. 13 m^2 obejmuje 4 a. 60 m^2 pastwiska (t. rola) 6 klasy, 3 a. 53 m^2 podwórze, dom mieszkalny z odległym chlewem. Nieruchomość zapisana jest pod Nr. 190 ks. podatku budynkowego a pod Nr. 137 matrykuły pod. gruntowego. Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 0,02 talarów, wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 150,— mk. Wierzytelny odpis księgi wieczystej i inne wykazy, dotyczące wyżej wymienionej nieruchomości można przeglądać w sekretarjacie niżej podpisanego sądu. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 25 marca 1927 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert, i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (12566

Bydgoszcz, dnia 8 kwietnia 1927 r. **Sąd Powiatowy.**

ZWIĄZEK STRZELECKI w BYDGOSZCZY

dnia 4 czerwca 1927 r. o godzinie 8 wiecz. w sali **Kasyna Cywilnego** przy **ul. Gdańskiej 160** urządza **WIECZORNICĘ STRZELECKĄ** z programem wokalno-muzykalnym przy współudziale artysty teatrów warszawskich p. **B. Mierzejewskiego.** Wieczornicę zakończy **zabawa taneczna.** Szczegóły w afiszach.
12545

Potrzebne (12416

furmanki

do przewozu drzewa z lasu. Zgłoszenia

Zarząd Dóbr Ordynacji, Ostromecko.

Jarmark

na konie, bydło i kramny
odbędzie się (12563
w Nowejwsi-Wielkiej
dnia 23 czerwca 1927 r.

Ogłoszenie sprzedaży drewna.

Państwowe Nadleśnictwo Sarniagóra
poczta Łażek, pow. Świecie.

Dnia 11 czerwca 1927 r. przed południem o godz. 9 sprzedawać się będzie publicznie najwięcej dającemu w lokalu p. Józefa Mielewskiego w Łążku powiatu świeckiego z roku gospodarczego 1925 i 1926, około

200 mp. wałków opałowych sosn. łupanych
2600 „ wałków opałowych sosn. okrągłych
6000 „ gałęzi sosnowych, I klasy.
600 „ gałęzi sosnowych, III klasy.
93 „ pniaków sosnowych łupanych

i z roku gospodarczego 1926/27:

400 mp. szczap opałowych sosnowych, brzozowych, dębowych i osikowych.
600 „ wałków opałowych sosn. okrągłych.
300 „ gałęzi sosnowych I klasy.
100 „ gałęzi sosnowych III klasy
oraz drewna użytk. sosnowego i brzozowego

z rewirów Dębowiec, Pohulanka, Zazdrość, Sarniagóra, Zimnezdroje i Lisiny.

Bliższych wyjaśnień w sprawie wystawionego na sprzedaż drewna udziela na życzenie ustnie odnośni Leśniczowie.

Warunki sprzedaży ogłosi się przed licytacją.
Płacić należy rachmistrzowi, obecn. przy sprzedaży.

Sarniagóra, dnia 30 maja 1927 r.

12567) **Państwowy Nadleśniczy.**

300-400 zł. miesięcznie

zarobić mogą dzielni podróżujący i domokrążni przez sprzedaż pierwszorzędnych materjałów u klienteli prywatnej pod korzystnemi warunkami. Towar komis. oddaje się na sprzedaż za zabezpieczeniem. Zgłoszenia pod „H. 88" do admin. Dziennika Bydgoskiego. (12542

ZBIORNIK

cynkowy w balach, do wody 1925×825×930 wys. oraz
dwie pompy dwucylindrowe
tanio na sprzedaż. **F. Goc, Ulańska 4.** (F-6054

Dzielną

STENOTYPISTKĘ

biegłą w niemieckim i polskim w słowie i piśmie, obeznaną z pracą biurową **natychmiast przyjmiemy.**
Gebr. Koerpel, Szamotuły, p. Poznań.

Bajcera
i kilku stolarzy

na fornierowaną pracę przy dobrej płacy, pierwszorzędne siły poszukuje
Jan Zborowski,
fabryka mebli i urządzeń biurowych. (12536
Św. Trójcy 14.

---

10 mechaników

rowerowych i **szwajserów** tylko pierwszorzędne siły poszukuje (12516
Fabryka Rowerów „Tornedo".

2-3 mocne konie

robocze
poszukuje celem kupna
Impregnacja,
Bydgoszcz,
ul. Jagiellońska 17
(Plac Teatralny).
Tel. 1214, 1215 i 1003.
12484

Kupujemy
stale **każdą ilość**

cegły czerwonej

i prosimy o oferty franko wagon stacji kolejowej. (12322
Fabryka Papy Dachowej w Starogardzie.

Beczki

od smoły i oliwy poszukuje celem kupna
„Impregnacja",
Bydgoszcz,
ul. Jagiellońska 17.
12579

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% droże Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen, Bank Ludowy. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Drukiem i nakładem **Drukarni Bydgoskiej** Spółki Akc. Bydgoszcz. — Redaktor odpowiedzialny Henryk Ryszewski.